KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 15 MAJA 1932 ROKU. Nr. 112.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

SKAZANIE GORGONOWEJ NA ŚMIERĆ

OSTATNI DZIEN PROCESU O ZAMORDOWANIE LUSI ZAREMBIANKI.

LWÓW, 14.5. — Zgodnie z zapowiedzią, został dziś wznowiony sensacyjny proces Rity Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie Lusi Zarembianki.

Na sali sądowej te same tłumy kobiet, co przedtem. Po otwarciu posiedzenia zabiera głos prokurator i zwracając się do prasy, protestuje przeciwko ogłoszeniu podczas przerwy w rozprawie przez dzienniki listów, pisanych rzekomo przez Gorgonową do jej męża. Prokurator twierdzi, że listy te są oczywistą mistyfikacją, że zostały sfałszowane.

Przewodniczący trybunału zawiadamia następnie, iż nadeszły wyniki badania krwi z Warszawy z Instytutu higjeny oraz z Sekcji badania żywności przy instytucie chemji sądowej, jak również odpisy aktów z Katowic, dotyczących świadka Halemby.

Z odpisów tych wynika, że Halemba był karany za zgwałcenie, oszustwo, kradzieże, szantaż, że ogłaszał się w dziennikach, jako detektyw prywatny, że chciał wyłudzić od artystki teatrów poznańskich p. Bieleckiej, większą sumę pieniędzy, której przedstawił się jako detektyw, za co skazany został na trzy tygodnie więzienia.

Przewodniczący przystępuje zkolei do odczytania ekspertyz, nadesłanych z Warszawy. Analiza krwi Gorgonowej wykazała, że należy ona do grupy „zero", krew Lusi zaś do grupy „A". Na podszewce futra niema śladów krwi „A". Natomiast na pewnej części prawego rękawa są zakrwawione hemoliny, co wskazywałoby na grupę „A".

Badanie przeprowadzone metodą drugą wykazało nieobecność krwi „A" na futrze. Badanie śladów krwi na chustce do nosa wykazało obecność silnie zarysowanych elementów A, jednakowoż obecność ta nie musi być związana z obecnością śladów krwi.

Po odczytaniu tych dokumentów przewodniczący ogłasza postępowanie dowodowe za zakończone.

Zabrał głos prokurator Laniewski, który dowodził, że orzeczenie biegłych wprowadziło jedynie zamęt do procesu.

W praktyce swojej nie spotkałem się nigdy z podobnym wypadkiem. Biegli lwowscy stwierdzili bezpośrednio po zbrodni, że dżagan był narzędziem zbrodni, natomiast znawcy Piro i Dadlec, wysunęli na rozprawie pewne wątpliwości, dopuszczając tylko możliwość, że zbrodnia popełniona została dżaganem. Pozatem biegli zajmowali się kwestjami, które należą do sędziów przysięgłych. Nazajutrz cofnęli się, ale nieuzasadnili tego należycie. Warszawskie dwa instytuty wydały nieoczekiwanie dwie sprzeczne opinje, niezgadzające się z opinją lwowską.

Podkreśla dalej z całą stanowczością, że wyniki badania krwi nie podważą w niczem aktu oskarżenia.

Prokurator dowodzi dalej, że nie może zgodzić się na to, aby na podstawie sprzecznych opinij biegłych mieli wydać swój werdykt.

— Wobec tego wnoszę, aby sąd zwrócił się do wydziału medycznego uniwersytetu lwowskiego, któryby miał za zadanie wypowiedzieć się w kilku kwestjach.

Zbadać sprawozdanie biegłych lwowskich w śledztwie i na rozprawie i na tej podstawie zbadać opinję, co do związku jaki zachodzi między uszkodzeniami na ciele denatki i dżaganem jako narzędziem zbrodni.

W razie potrzeby zarządzona być ma ekshumacja zwłok zamordowanej dla porównania opinji biegłych z ranami na jej ciele, celem usunięcia niejasności. Dalej fakultet medyczny ma zbadać czy na szeregu przedmiotów znajdują się ślady krwi, czy też nie są to ślady krwi inne jakieś plamy, porównać wyniki badań krwi i stwierdzić, które z nich są bardziej miarodajne.

— To są moje wnioski, zaznaczam jednak, że wyniki ekspertyzy są dla mnie bez przedmiotowe i mogę nad niemi przejść do porządku.

Na wywody prokuratora odpowiada obrońca adw. Axer:

— Orzeczenia biegłych są jasne, niema w nich żadnych sprzeczności, niema sprzeczności w tem, co powiedzieli biegli lwowscy i warszawscy.

Podczas przemówienia obrońcy na sali panuje wielkie podniecenie. Wzrasta ono, gdy sąd opuszcza salę i udaję się na naradę. Następnie trybunał przedłożył sędziom przysięgłym następujące pytanie:

— Czy oskarżona Rita Gorgonowa jest winna, że w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia w zamiarze skrytobójczego zamordowania ś.p. Zarembanki tak działała, że przez to spowodowała śmierć Zarembianki?

Po przerwie przewodniczący udziela głosu oskarżycielowi publicznemu, prokuratowi Laniewskiemu.

Prokurator zaczął swe przemówienie od naszkicowania psychologicznego tła, na którem rozegrała się tragedja, podaje szczegóły stosunków rodzinnych w domu Zaremby. Gorgonowa wtargnęła do willi brzuchowickiej, do rodziny Zaremby i z tego tytułu ciążyły na niej dwa obowiązki wynikające z wdzięczności wobec swego opiekuna. Pierwszy to obowiązek wierności, drugi opieka nad dziećmi.

Co do pierwszego prokurator nie chce się wypowiadać, ale niedwuznacznie daje do pozuania, że wierność Gorgonowej wobec Zaremby nie była doskonała.

Co do drugiego obowiązku, to świadkowie niezbicie stwierdzili, że Gorgonowa obchodziła się z dziećmi źle, że były zaniedbane, źle ubrane. Nie spełniła więc swego obowiązku wobec opiekuna.

Lusia widziała, co się gotuje w domu rodzinnym i z tego powodu musiał powstać konflikt.

Po przemówieniu obrony o godz. 10 m. 15 wieczorem trybunał ogłosił werdykt w sprawie Gorgonowej.

Gorgonowa, która wciągu całego procesu trzymała się dobrze, załamała się pod wrażeniem przemówień prokuratora i obrońcy. W ostatnim słowie zaklinała się wobec Boga i ludzi, że jest niewinna.

Ława przysięgłych na pytanie, postawione przez trybunał 9 głosami przeciw trzem odpowiedziała: — TAK.

Wobec tego TRYBUNAŁ WYDAŁ WERDYKT, SKAZUJĄCY GORGONOWĄ NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

Gorgonowa ma prawo wciągu trzech dni założyć kasację, względnie zwrócić się do p. Prezydenta o ułaskawienie.

Nastrój sali, która początkowo wrogo się odnosiła do Gorgonowej obecnie uległa zmianie. Publiczność na wyrok zareagowała tak silnie, że przewodniczący zagroził opróżnieniem sali.

Zapowiedź obniżki

pensyj urzędniczych.

Jak komunikuje agencja „Iskra", onegdaj odbyło się u p. premjera Prystora zebranie, w którem uczestniczyli ministrowie: Zawadzki, Pieracki, Jan Piłsudski, Zarzycki, Jędrzejewicz, Ludkiewicz, marszałkowie Sejmu Świtalski i Senatu Raczkiewicz, prezes NIK gen. Krzemieński, prezes Sławek, wiceministrowie: gen. Fabrycy, gen. Składkowski, Starzyński, Kozłowski, Koc, Beck, Kawecki, Kożuchowski i Doleżał, wicemarszałkowie Sejmu — Polakiewicz, Car i Makowski, wicemarszałek Senatu Leszczyński, grono zaproszonych posłów i senatorów, uczestników narady przedpołudniowej prezydjum klubu BBWR, oraz przedstawicieli sfer gospodarczych i pracowniczych.

Na zebraniu tem wicemin. Starzyński w dłuższem przemówieniu zreferował obecną sytuację budżetową państwa i stan przewidywanych wpływów skarbowych.

P. wiceminister wskazał na środki zaradcze, które należy zastosować dla utrzymania równowagi budżetowej. Wnioski p. wiceministra dążą do tego aby przy zastosowaniu wszelkich środków zmierzających do zapewnienia państwu jaknajszybszych wpływów podatkowych i innych wpływów budżetowych, w razie utrzymywania się zmniejszonych wpływów skarbowych zastosować zawczasu DALSZĄ KOMPRESJĘ WYDATKÓW ZARÓWNO RZECZOWYCH W WYSOKOŚCI OKOŁO 100 MILJONÓW ZŁOTYCH, JAK I PERSONALNYCH RÓWNIEŻ W WYSOKOŚCI 100 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Z referatu p. wiceministra wynika, że w takim wypadku liczyćby się należało Z DALSZĄ, NIEZNACZNĄ OBNIŻKĄ PENSYJ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Obniżka objęłaby tylko FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH NA PROWINCJI, w Warszawie bowiem aczkolwiek wskaźnik kosztów utrzymania jest niższy, urzędnikom państwowym obcięto w swoim czasie t. zw. dodatek stołeczny. EWENTUALNA REDUKCJA DOTYCZYŁABY TAKŻE UPOSAŻEŃ WOJSKOWYCH ZAWODOWYCH.

Sądząc z wyników narady, obniżka uposażeń urzędniczych sięgać będzie od 5 do 10 proc. wysokości uposażenia. Uposażenie wojska obniżone ma być o 8 proc. Jak słychać, Ministerstwo skarbu dąży do tego, aby najwyższy procent obniżenia uposażenia wynosił nie więcej, jak 9 proc.

Obniżka uposażeń ma być stosowana już od 1-go czerwca, lub 1 lipca. Wnioski na najbliższe posiedzenie rady ministrów, określające dokładnie wysokość obniżki, przygotowuje ministerstwo skarbu.

Za szpiegostwo

NA KARĘ ŚMIERCI.

WARSZAWA, 13.4. (Tel. wł.) 30 kwietnia rb. pod zarzutem szpiegostwa zostali aresztowani: Bąkowski Jan, technik budowlany, Burakowski Władysław, urzędnik kontraktowy sztabu generalnego i Teodozja Majewska, tancerka. Wszyscy z Warszawy. Sprawa została przekazana sądowi okręgowemu w Warszawie, który w trybie doraźnym skazał Bąkowskiego i Burakowskiego na karę śmierci, a Majewską na bezterminowe ciężkie więzienie.

Obrońcy z urzędy wnieśli do p. Prezydenta prośbę o ułaskawienie.

Nieudały lot przez Atlantyk

Lotnik utknął przy brzegu Irlandji.

LONDYN, 14.5. Dziś nocą cała Anglja z wielkiem napięciem oczekiwała wiadomości o wlądowaniu lotnika Lon Reycherta, który w nocy z 12 na 13 maja o północy wystartował z lotniska Harbourough Grace w Nowej Funlandji, w Ameryce, do lotu przez Atlantyk.

Pierwotnym celem podróży Reycherta był Paryż, wszelako w drodze lotnik zmienił zamiar i sygnalizował spotkanym na Atlantyku okrętom, że z powodu defektu motoru leci do Irlandji.

Wszystkie lotniska irlandzkie a w pierwszym rzędzie lotnisko w Dublinie, oświetlone były reflektorami przez całą noc, aby dać możność lotnikowi lądowania w każdej chwili.

Dziś o godz. 3 nad ranem okręt parowy „Scarbourough" depeszował do Dublina, że spotkał w drodze Reycherta, w odległości 100 mil angielskich od brzegu. Reychert leciał ostatnim wysiłkiem motoru, który bardzo wyraźnie szwankował.

Wkrótce potem nadeszła wiadomość od amerykańskiego parowca „Prezydent Roosevelt", Reychert, w odległości 50 mil morskich od brzegów Irlandji spadł w morze doznając ciężkich płuczeń. Natychmiast wysłane z parowca szalupy ratunkowe wyciągnęły z wody lotnika i przewiozły na pokład Prezydenta Roosevelta".

Reychert opatrzony przez lekarza okrętowego spoczywa w kajucie. Między in. obrażeniami lotnik ma złamany nos.

Brat Ivara Kreugera

WSPÓLNIKIEM W OSZUSTWACH.

SZTOKHOLM, 14.5. — „Dagenes Nyheter" przynosi dziś sensacyjną wiadomość, iż w związku z ogłoszeniem bankructwa koncernu Kreugera wytoczony ma być wielki proces przeciwko generalnemu konsulowi Thorsten Kreugerowi, bratu króla zapałczanego.

Na kilka miesięcy przed samobójczą śmiercią Ivara Kreugera dokonywał on tajemniczych tranzakcyj ze swoim bratem, które przyniosły Thorstenowi Kreugerowi olbrzymi majątek, sięgający 10 miljonów koron szwedzkich. W książkach koncernu niema żadnego śladu kontrświadczeń ze strony Thorstena Kreugera.

Oszukańcze tranzakcje dotyczyły portfelu akcyj towarzystwa Graengesberg, obligacyj greckiej pożyczki państwowej w wysokości 250.000 do 300.000 funtów, jak również akcyj towarzystwa A. B. Permanes, które posiadało wówczas większość akcyj dwu dzienników szwedzkich.

Zarząd masy upadłościowej koncernu Kreugera i Toll zamierza zaskarżyć ważność tych tranzakcyj do sądu.

TRAGEDJA AMERYKAŃSKA

Po znalezieniu zwłok małego Lindbergha walka z bandytyzmem.



Mały synek Lindbergha, który został zamordowany.

LIST BANDYTÓW.

NOWY JORK, 14.5. Wczoraj opublikowano w gazetach amerykańskich tekst listu, pozostawionego przez sprawców porwania w willi Lindbergha. Dotychczas treść tego dokumentu była zatajona przed publicznością. Oto jego brzmienie:

„Trzymajcie w pogotowiu 50 tysięcy dolarów, w małych baknotach. Zapakujcie w dwie oddzielne paczki. W ciągu czterech dni zawiadomimy was, gdzie należy złożyć pieniądze. Nie ogłaszajcie tego listu i nie alarmujcie policji. Dziecko jest pod troskliwą opieką".

Poniżej znajdują się jakieś tajemnicze znaki, a więc dwa niebieskie pierścienie, nakreślone ołówkiem kolorowym, wewnątrz jednego z tych pierścieni widnieje kółko czerwone, pozatem dwa szeregi, złożone z półksiężyców, nakreślonych częściowo ołówkiem niebieskim, częściowo czerwonym. Co oznaczają te znaki, niewiadomo.

BANDA „CZARNEGO KRUKA"

NOWY JORK, 13.5. Bezustanne docinki prasy, skierowane pod adresem policji Stanów Zjednoczonych, miały ten skutek, że nowojorskie prezydjum policji wydało rozkaz aresztowania bandy „Czarnego Kruka", którą podejrzewano o porwanie dziecka Lindbergha. Banda ta grasowała stale w Cleveland (Pensylwanja), a rozgałęzienia jej sięgały do miast Youngstown, Toledo, Detroit i Erie nad Jeziorem tej nazwy.

Jak o tem donosiły poprzednie depesze, śledztwo dotychczasowe wskazywało niedwuznacznie, że sprawców porwania należy szukać właśnie z Pensylwanji. To też policja stanowa, wzmocniona przez policję stanu New Jersey, zdecydowała się na krok, w stosunkach amerykańskich, niezwykle ryzykowny. Ubiegłej nocy aresztowano w Cleveland podczas zabawy w jednym z tamtejszych „salonów", przywódcę bandy „Czarnego Kruka", nazwiskiem Antonio Lulli.

Aresztowanie nastąpiło tak nagle, że bandyci nie zdążyli nawet stawić oporu 18 mężczyzn i 4 kobiety skuto kajdanami, poczem przewieziono do więzienia. Policji zależało na zidentyfikowaniu charakterów pisma, jak bowiem wiadomo, sprawcy porwania pozostawili w domu Lindbergha list, pisany odręcznie.

WALKA Z BANDYTAMI.

Jednocześnie policja dokonała aresztowań w Detroit, gdzie niestety polała się krew. Bandyci stawili opór.

W mieście Erie, bandyci, zapewne uprzedzeni telegraficznie, zdążyli zbiec do portu na jeziorze, wsiedli do motorówki i odjechali. O północy rozpoczął się pościg przy świetle reflektorów. Łodzie policyjne, zaopatrzone w karabiny maszynowe, przebiegły jezioro we wszystkich kierunkach, poszukując złoczyńców. Przy brzegu Kanady rozegrała się formalna bitwa, którą obserwowali celnicy kanadyjscy. Osaczeni ze wszystkich stron bandyci poddali się ostatecznie. Schwytano w ten sposób przywódcę świata podziemnego w mieście Erie, Johna Reisnera.

Wszyscy aresztowani będą przewiezieni do Nowego Jorku, gdzie nastąpi konfrontacja z przemysłowcem Curtissem i przyjacielem Lindbergha, Connorem, którzy prowadzili pertraktacje z bandytami i wypłacili im 50,000 dolarów. Nie jest wykluczone, że wśród ujętych zbrodniarzy znajdują się sprawcy okrutnej zbrodni.

NOWY JORK, 14.5. Przez całą noc ubiegłą w prezydjum policji nowojorskiej odbywało się przesłuchiwanie osób, które pośredniczyły między Lindberghiem a bandytami. Zeznania rzuciły nieco światła na tajemnicę.

Dzisiejsze dzienniki nowojorskie w niesłychanie gwałtowny sposób atakują policję, zarzucając jej niedołęstwo. Rażący jest szczegół, że zwłoki dziecka przeleżały kilka tygodni w odległości 5 km. od willi Lindbergha. a mimo to policja nic o tem nie wiedziała.

Nieprawdopodobne podejrzenia.

NOWY JORK, 14.5. — Część prasy amerykańskiej zamieszcza niesłychane i nieprawdopodobne pogłoski jakoby Lindbergh miał sam być winny śmierci swego syna. Niektóre pisma posuwają się do tego, że wprost oskarżają Lindbergha o zamordowanie dziecka.

Podejrzenie to ma się opierać na obserwacjach z których ma wynikać, że Lindbergh rzekomo kilkakrotnie już usiłował pozbyć się dziecka, próbując utopić je w wannie lub wsadzając do szafy, gdzie mogło się udusić.

Według wersyj, rozpuszczanych przez tę część prasy. Lindbergh miał mieć wątpliwości co do ojcostwa dziecka.

Faktem jest tylko, że policja nowojorska stała się od wczoraj bardziej energiczna, podkreślając, że nie będzie miała więcej żadnych względów dla Lindbergha.

Z drugiej strony olbrzymia większość prasy amerykańskiej z oburzeniem odpiera te podejrzenia, nazywając je niecną dywersją szajek bandyckich, które przekupiły część dzienników, by przez szkalowanie Lindbergha odwrócić uwagę od siebie i skierować śledztwo na fałszywe tory.

Zwłoki spalone w krematorjum.

NOWY JORK, 14.5. — Zwłoki synka Lndbergha wczoraj wieczorem spalono w krematorjum w asystencji ojca, gubernatora stanu New-Jersey, przedstawicieli rządu federalnego, prasy oraz publiczności. Urnę z popiołami, zgodnie z regulaminem, Lindbergh otrzyma dziś w południe.

Prezydent Hoover wysłał dziś do matki wzruszający telegram ze słowami kondolencji oraz z zapewnieniem, że potworni mordercy jej dziecka będą ścigani i ukarani z całą surowością prawa. Drugi telegram prezydent Hoover wysłał do gubernatora stanu New Jersey, oddając mu do dyspozycji całą siłę policyjną Stanów Zjednoczonych. W telegramie tym prezydent nakazuje ściganie bandytów z jak największą energją i bez żadnych względów.

Kara śmierci za porywanie ludzi.

NOWY JORK, 14.5. — W dniu dzisiejszym kongres uchwali projekt ustawy, przewodującej karę śmierci dla bandytów, porywających ludzi. Ustawy tej z całą gwałtownością domaga się od dwóch dni cała prasa Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie pojawiają się głosy krytyki ustroju politycznego Stanów. Dzienniki pisza, że w ustroju, gdzie wszystkie urzędy są bieralne, poczynając od sędziów, a kończąc na władzach administracyjnych niemożliwy jest jakikolwiek wymiar sprawiedliwości, ponieważ rozzuchwalone bandy mają zbyt wielki wpływ na przebieg wyborów. Jest publiczną tajemnicą, że wielu sędziów i szefów policji jest agentami zorganizowanych band przemytników alkoholu i bandytów.

Echa awantur w Reichstagu

Skazanie hitlerowskich awanturników.



W Berlinie odbywa się w trybie przyspieszonym proces przeciwko czterem posłom hitlerowcom, którzy napadli w restauracji w parlamencie na literata d-ra Klotza. Bohaterowie zpod znaku Hitlera siedzą trzej: Heines, Stegmann i Weitzel, obok stoi Strasser.

BERLIN, 14.5. Przed gmachem sądu, zebrał się kilkotysięczny tłum z licznym oddziałem bojówki Hitlera, wznosząc wrogie okrzyki. Pogotowie policyjne, przybyłe na samochodach ciężarowych rozpędziło tłum, aresztując 22 demonstrantów.

Po upływie pół godziny demonstrujący zebrali się poraz drugi, bombardując okna sądu kamieniami. Samochody policyjne znowu ruszyły do ataku. Podczas rozpędzania hitlerowców kilku policjantów odniosło rany tłuczone.

BERLIN, W dzisiejszych organach prasowych partji socjalistycznej pojawił się artykuł leadera tej partji. dr. Klotza, pobitego przez hitlerowców. Dr. Klotz dementuje wiadomości, opublikowane w organie hitlerowców „Angriff", jakoby był wyrzucony z partji Hitlera za oszustwa, oraz stwierdza, że nigdy nie przebywał w domu obłąkanych, co mu przypisuje to pismo.

Dzisiejsze dzienniki poranne podają też wiadomości, że wiceprezydent policji berlińskiej dr. Weiss skarży dr. Goebbelsa, przywódcę hitlerowców w obrazę. Goebbels odezwał się w chwili, gdy dr. Weiss pojawił się w Reichstagu:

— Oto nadchodzi już ...das jüdische Schwein (żydowska świnia).

Jako świadków dr. Weiss wymienia kilku posłów Reichstagu.

Wyrokiem sądu doraźnego trzech awanturniczych posłów hitlerowskich skazano na 3 miesiące więzienia. Posła Strassera uwolniono.

O porozumienie

POLSKO-NIEMIECKIE.

BERLIN, 14.5. — „Berliner Tageblatt" przynosi z Londynu telegram na temat planów wielkich mocarstw pozostających w związku z konferencją lozańską.

Z rozmaitych źródeł — donosi dziennik — wynika, że w rokowaniach premjerów i sekretarza stanu Stimsona w Genewie nakreślone zostały ze strony państw wierzycielskich pewne wytyczne dla rozmów lozańskich. Rozważano możliwość przyznania Niemcom pożyczki w wysokości dwu i pół miljarda marek.

Równolegle rozważano kwestję pożyczki dla państw naddunajskich, pod warunkiem, że wyrzekną się one unji celnej.

Również stosunki polsko-niemieckie mają być przedmiotem rozważań w Lozannie. Planowane są zarządzenia natury komunikacyjno-politycznej, ażeby zapewnić Prusom Wschodnim niezależną komunikację z Rzeszą. Omawiane będą także sprawy gdańskie. W ten sposób zamierzone jest zlikwidowanie, a w każdym razie zmniejszenie napięcia w stosunkach między Polską a Niemcami w sprawie korytarza. Ponadto przypuszcza się, że uda się roztoczyć płodną dyskusję w sprawie daleko idącego zbliżenia celnego między Polską a Niemcami.

Jak wiadomo — zauważa dziennik. — Polska nie odnosi się przyjaźnie do koncepcji federacji naddunajskiej.



INTERWENCJONIZM

i jego skutki w życiu gospodarczem.

W ostatnich sześciu latach kierujący życie państwa naszego koła wynalazły dużo pięknych słów: „wyścig pracy", „radosna twórczość", „wychowanie państwowe", „planowa gospodarka"... i między tem pięknem słowami jest także „interwencjonizm".

Z początku do każdego z tych haseł czy zawołań szeroka publiczność przywiązywała rozmaite nadzieje. Ale dziś znana jest już powszechnie ich treść rzeczywista.

A cóż to jest interwencjonizm?

Dosłownie oznacza on wywieranie przez państwo wpływu na tok życia gospodarczego.

Tak rozumiany interwencjonizm istniał zawsze i wszędzie. Państwo nigdy nie było obojętnym widzem życia gospodarczego swych obywateli.

W zaraniu demokracji ateńskiej Solon ustawami swemi regulował stosunek dłużników do wierzycieli. Prawo rzymskie licznemi przepisami normowało nabywanie własności, obroty handlowe, kredyt, dzierżawy. W wiekach średnich panujący nadawali przywileje targowe miastom, wyłączne prawo produkcji — cechom. A i w okresie najbardziej liberalnej polityki ekonomicznej w zachodniej Europie, w pierwszej połowie XIX wieku państwa nadawały statuty bankom emisyjnym, przeprowadzały uwłaszczenie włościan, budowały drogi, kanały, koleje.

Naprawdę nikt nigdy nie żądał absolutnej neutralności władz państwowych wobec dążeń i walk ekonomicznych jednostek i warstw społecznych.

Twórcy ekonomji liberalnej Smith, Ricardo, Say domagali się, by państwo przestało się mieszać do spraw gospodarczych, bo w ciągu całego niemal XVIII stulecia było mieszania się urzędników do życia ekonomicznego tak dużo, iż pod jego ciężarem załamywała się energja przedsiębiorcza narodów.

Państwo ma nietylko prawo lecz i obowiązek interwenjować, by zapobiec dążeniom złym, szkodliwym, a wspomóc usiłowania korzystne.

Ale ma ono jednocześnie obowiązek powstrzymać się od mieszania się do życia ekonomicznego, gdy nie jest interwencja jego konieczna.

Bo każda nieniezbędna interwencja władz państwowych w sprawy gospodarcze obywateli jest szkodliwa.

Dobrobyt, postęp ekonomiczny stwarza zawsze tylko inicjatywa i energja przedsiębiorcza ludzi. Na rozkaz choćby najsilniejszego rządu nie zjawią się nowe wynalazki, nie powstaną lepsze formy organizacyjne pracy, nie zostaną zdobyte szersze rynki zbytu. Postęp produkcji jest dziełem przedsiębiorcy przemysłowego czy rolniczego, ekspansja handlowa narodu jest dziełem inicjatywy kupieckiej.

Ale najtrafniejszą inicjatywę, najwytrwalszą energję przedsiębiorczą zabije nadmiar biurokratycznych przepisów, choćby one były nawet zasadniczo słuszne. Są one jednak zawsze dostosowane do tego tylko, co już jest, a nie do powstających nowych form. I żeby naprawdę działanie ich było korzystne, musiałyby one być zawsze z najlepszą wolą, rozumnie i z wielkim odczuciem rzeczywistych potrzeb życia wykonywane.

Szczegółowe normowanie przez państwo życia gospodarczego wymaga doskonałej administracji, o wysokiem wykształceniu ekonomicznem i jeszcze wyższem poczuciu prawa.

Ale gdzie ministrowie spraw wewnętrznych przechwalają się publicznie nieznajomością prawa i ponad ściśle brzmienie ustaw stawia się ich interpretację ze strony wykonawczych organów, tam z konieczności rzeczy przepisy prawne stają się podstawą przedewszystkiem szykan administracyjnych.

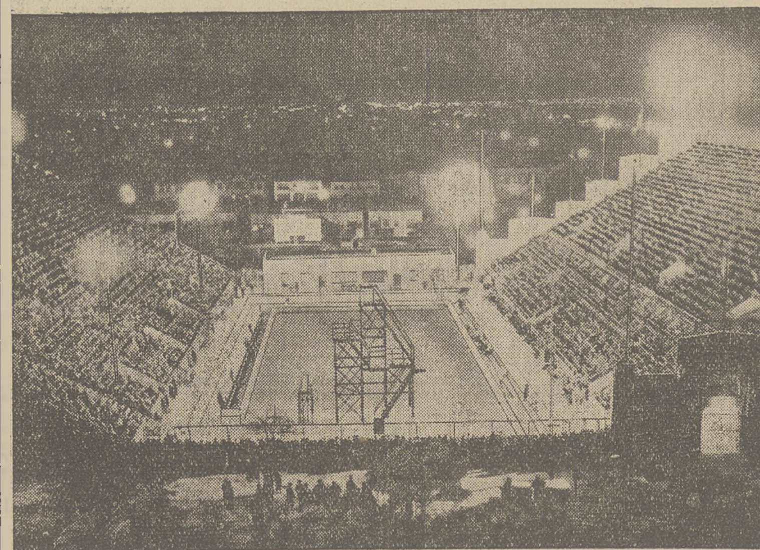
Im więcej interwencjonizmu ekonomicznego władz państwowych, tem więcej spada na przedsiębiorców niespodzianych, nieoczekiwanych nakazów, zakazów, upomnień, kar administracyjnych.

Wielkie przedsiębiorstwa zawsze znajdą sposoby jakoś się obronić przed zbyt dowolną interpretacją przepisów prawnych ze strony różnych urzędów niższych i wyższych. Są różne ku temu drogi.

Ale drobny rzemieślnik, a tembardziej włościanin niczego się tak nie obawia, jak interwencji władz administracyjnych w jego gospodarcze sprawy.

Narówni z fiskalizmem władz skarbowych niszczy całą naprawdę wielką energję przedsiębiorczą naszych małych dorobkiewiczów miejskich i wiejskich nadmierny, a przedewszystkiem bezmyślnie formalistyczny i często dla celów wyłącznie politycznych nadużywany interwencjonizm władz administracyjnych.

STANISŁAW GRABSKI.



OLIMPIJSKI STADJON PŁYWACKI W LOS ANGELOS.
Stadjon ten został już wykończony. Jest on przystosowany również do zawodów w porze wieczorowej.

Po zwycięstwie hitlerowców

wzrost antypolskich nastrojów w Niemczech

Po zwycięstwie przy wyborach prezydenta i do sejmu pruskiego hitlerowcy przeszli na całym froncie do ofenzywy, której towarzyszy szereg skandalicznych awantur w parlamencie niemieckim.

Zgodnie z zasadniczym punktem programu hitlerowców, podzielanym przez wszystkie bez wyjątku stronnictwa niemieckie, zwycięski hitleryzm uderza przedewszystkiem w Polskę. Najpierw zainicjował niedawno **hecę antypolską w związku z rzekomemi zamiarami zbrojnego okupowania Gdańska** i przy pomocy prasy angielskiej zmobilizował przeciwko niej opinję zachodnio-europejską. Pomimo oficjalnych zaprzeczeń, zawsze coś z tej kampanji pozostało i ułatwiło hitlerowcom wszczęcie nowych antypolskich ataków tym razem w parlamencie niemieckim.

Pośrednim następstwem tych ataków jest zgłoszenie dymisji ze stanowiska ministra Reichswehry **przez gen. Groenera, który zdemaskował plany hitlerowców w stosunku do Polski.** Wywołało to oburzenie w Niemczech. Nie znamy jeszcze przyczyn, które skłoniły gen. Groenera do rezygnacji, ale z całą pewnością można przypuszczać, że stało się to pod naciskiem opinji publicznej, która nie może darować ministrowi Reichswehry popełnionej niedyskrecji. Epizod ten stanowi nowy, niezmiernie charakterystyczny przyczynek do stosunków polsko-niemieckich. Jest jeszcze jednym więcej dowodem tego, jakie Niemcy żywią plany w stosunku do Polski i jak umieją usuwać nawet najwyższych dygnitarzy państwowych, gdy ci, choćby pośrednio, mogą pokrzyżować te plany...

A obok tej akcji hitlerowców, zmierzającej do obrony rzekomo zagrożonego Gdańska, toczy się inna, już **jawnie zdążająca do rewizji granic zachodnich Polski.** W przeddzień dyskusji gdańskiej, tak niefortunnie zakończonej dla ministra Groenera, frakcja narodowo - niemiecka w parlamencie niemieckim zgłosiła **wniosek, wzywający rząd do wszczęcia na terenie międzynarodowym zabiegów o rewizję traktatu Wersalskiego,** wykreślającego granice między Polską i Niemcami. Wniosek tego rodzaju po raz pierwszy pojawił się w parlamencie niemieckim, dotychczas bowem sprawa ta była tylko przedmiotem dyskusji prasowej oraz niejednokrotnie figurowała w wynurzeniach różnych osób, nie ponoszących jednak odpowiedzialności za politykę Niemiec. Teraz **mamy do czynienia już z zupełnie oficjalną inicjatywą,** co do której rząd Rzeszy będzie musiał zająć określone stanowisko.

Już te parę przykładów wystarczy, żeby się przekonać, jak **wielki wpływ wywarło zwycięstwo hitlerowców na nastroje niemieckie** i jak spotęgowało zawsze bardzo silny w Niemczech kierunek antypolski.

Złóż ofiarę na Polski Czerwony Krzyż.

Z DNIA.

„PROPORZEC".

Jeszcze nie przebrzmiały echa głośnej afery szmacianej „Strzelca", a dowiadujemy się o nowych próbach wzmożenia działalności handlowej tej instytucji.

Utworzona została spółka z ograniczoną odpowiedzialnością p. f. „Proporzec", której celem ma być dostarczanie środków na utrzymanie Strzelca, działalność zaś ma obejmować wszelkiego rodzaju tranzakcje importowo-eksportowe.

Jest rzeczą oczywistą, że firma ta, w skład której weszli ludzie nieфachowi, lecz ustosunkowani, nie potrafi rozwinąć samodzielnej działalności handlowej, wyzyskując natomiast posiadane wpływy, dążyć będzie do uzyskiwania wszelkich możliwych koncesyj w reglamentowanych dziedzinach handlu, odstępując następnie otrzymane przywileje, jak to miało np. miejsce z zezwoleniami wywozowemi na szmaty, kupcom i wszelkiego rodzaju pośrednikom.

MINIMUM 50 ZŁOTYCH.

„Dziennik Kujawski" ogłasza następujący list, rozesłany przez „Strzelca" do zamożniejszych obywateli Inowrocławia:

Inowrocław, dnia 2 maja 1932

Obywatelu!

Oddział Związku strzeleckiego w Inowrocławiu przystępuje w sezonie wiosennym do organizacji oddziałów lekkoatletycznych Związku strzeleckiego. Ponieważ organizacja owych oddziałów pociąga za sobą konieczność wydatkowania naraz większej sumy, która obecnie nie rozporządzamy, przeto zwracamy się do szanownego obywatela jako znanego sympatyka Związku strzeleckiego z prośbą o złożenie jednorazowego datku na ekwipunek oddziału lekkoatletycznego Związku strzeleckiego w Inowrocławiu w kwocie minimalnej 50 zł. na ręce niżej podpisanego. O niemożności złożenia owej kwoty proszę również mnie wprost powiadomić.

Dr. Müller-Czarnej prezes Tow. przyjaciół Związku strzeleckiego w Inowrocławiu.

Prezes Strzelca chciałby tego i owego zastraszyć, wiec dodaje: „O niemożności złożenia owej kwoty proszę również mnie wprost powiadomić". Jak widzimy, sanacja operuje staremi metodami, nie bacząc, że i czasy są inne i pieniędzy w kraju niema i przyjaciele z gotówką się nie kwapią. Dawniej dawano jeszcze ze strachu. Lecz dziś? Należałoby poczynać sobie skromniej. Po 50 groszy, a i mniejszą sumą nie gardzić...

Prześladowanie chrześcijan

W ARMJI CZERWONEJ.

Prasa bułgarska zamieszcza na podstawie informacyj otrzymanych od zbiegłego do Bułgarji żołnierza armji sowieckiej opis prześladowań, jakim podlegają w armji czerwonej żołnierze-chrześcijanie. Z chwilą, gdy rekrut stanie przed komisją poborową, poddany zostaje ścisłej rewizji. Jeżeli znajdą przy nim krzyżyk lub medalik, los jego jest przesądzony. Przez cały ciąg służby prześladowany jest z wielką perfidją, upokarzany i wyśmiewany na każdym kroku. Zmusza się go do wysłuchiwania wykładów antyreligijnych, a jeżeli w wierze swojej nie zachwieje się, wysyła się go na ciężkie roboty do okolic, gdzie będzie musiał cierpieć głód, chłód i dalsze prześladowanie. Mimo to wielu bardzo żołnierzy trwa przy wierze swych przodków, z utęsknieniem wyczekując lepszego jutra.

KRONIKA TYGODNIOWA.

ZIELONA PARADA.

Święta Zofja
Kwiaty rozwija.

Znaczy to, że dziś trzeba posłać Zofjom kwaty z życzeniami jako w dniu imenin. W roku bieżącym Zofje są solenizantkami w Zielone Świątki, co niejako podnosi znaczenie uroczystości i zniewala do składania powinszowań ze zdwojoną siłą i głębszą, niż co roku, wiarą w obfitość i huczność biesiady imieninowej.

Zarówno dzień imenin Zoch jak i Zielone Świątki, których już sama nazwa pachnie wiosną, odznaczają się w Polsce wzmożonym sentymentem do roślinności, co się objawia przez umajenie drzwi, okien i całych nieomal wielopiętrowych kamienic. Ta czułość do drzew liściastych jest często aż nazbyt wielka i niezrozumiała. Gdy tuż przed domem stoi topola, to jeszcze nie wystarcza wielbicielom zieloności, bo muszą drzewu obciąć gałęzie, żeby zrobić z nich girlandę nad drzwiami i oknami, tudzież większe wetknąć przy wejściu. Kiedyindziej nazywa się to wandalizmem, szczególnie w mieście, gdzie każda gałązka zielona jest prawdziwym cudem i wielką radością oczu.

Niezrozumiałemu stosunkowi do zakwitających drzew i krzewów uległ również bliski sercu naszemu i kieszeni Magistrat sosnowiecki. Ogarnęła go jakaś furja niszczycielska, czy może według jego mniemania reformatorska w dziedzinie roślinności miejskiej.

Mieszkańcy Sosnowca są zdumieni, czasem się obruszają na plantacyjne eksperymenty Magistratu, ale, oczywiście, nie są oni znawcami ogrodnictwa i nie orjentują się w polityce roślinnej miasta. To, co się nie podoba sosnowiczanom, ma pewnie swój głębszy sens ogrodniczy. My jednak nie doceniamy ważności tego sensu i patrzymy na ludzi, wykopujących z ziemi zieleniejące drzewka i krzewy z niechęcią i nieomal wrogo. Nic to jednak nie pomaga i zielona brygada magistracka działa dalej bez przeszkody.

Przy ulicy Trzeciego Maja rosły drzewka od paru lat i pewnie urosłyby i zmężniały ku radości spragnionych zieloności mieszczuchów, ale Magistrat przerwał ich wegetację uliczną, wyrywając je po to, aby wsadzić inne drzewa. Znawcy botaniki dowodzą, że wsadzono topole. Na dobitek topole włoskie, co pachnie już wyraźną tendencją polityczną.

Ciekawa byłaby historja plantacyj miejskich, gdyby każdy zarząd miasta o innym odcieniu politycznym stosował inną politykę wobec drzew. Wydaje się obecnie, że drzewem sanacyjnym jest topola, może dlatego, że szybko robi karjerę i ledwie ją wsadzą w ziemię już wyrasta nad inne drzewa. Za czasów socjalistycznych zasadzono brzozy, zdaje się nawet, że płaczące, a gdyby nawet nie, to dotychczas napewno się już rozpłakały nad losem swoich życiodawców.

Na Starym Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego był skwer, nie skwer, ale prawie park, gęsto i ładnie zadrzewiony. Powiadam był, bo go już właściwie niema. Przyszła wspomniana wyżej magistracka pierwsza i bodajby ostatnia zielona brygada i nuże wyrywać krzewy i drzewka z korzeniami. Coś tam znowu zasiali, zagrabili i może znów kiedyś będzie skwer, ale teraz jest tak doszczętnie wygolony, że wygląda na łysego, któremu już najskuteczniejszy środek na porost włosów nie pomoże.

A był taki ładny i miał taką śliczną w maju zieloną czupryne! Przyznajmy z całą bezstronnością, że w czuprynie tej gnieździło się i robactwo, szczególnie w noc ciemną i ciepłą. Bywało jednak, że i nie robactwo, a najczęściej przecież nie ono korzystało z tej prawdziwej oazy w przeważnie cuchnącej dzielnicy miasta, a gdyby nawet zdarzyło się, że korzystając z zielonej zasłony, ktoś kogoś pocałował przy świetle księżyca, to jeszcze nie jest poważny powód do golenia skweru.

Tembardziej nie, że co jak co, ale to nie dzieje się w imię głośnej oszczędności magistrackiej. W imię tej oszczędności można ewentualnie wyrwać z korzeniami paru urzędników magistrackich, czyli przeprowadzić redukcję, można to samo zrobić z różnemi kursami dokształcającemi i odpowiednio to umotywować, ale dlaczego się redukuje krzewy i drzewa? Jeżeli nawet według opinji specjalistów ogrodników i inicjatorów święta wyrywania drzewek — ogolone skwery mają jakoby wygląd estetyczniejszy, a topole dają więcej cienia i ozonu, to jednak, mimo to, nie przekonają nikogo, iżby akurat w tym roku budżetowym był najwyższy czas na zmianę roślinnej orjentacji Magistratu.

Gdyby istniała możność wyboru i wyborów, to raczej czas na zmianę Magistratu.

K. Ć—rk.

W dniu imienin.



Niesiemy kwiatów ogromne naręcze,
By zakwitł uśmiech na jej wargach płochy,
Niesiemy życzeń słowa najgorętsze,
Bo dziś są właśnie imieniny Zochy.
Niech szczęście razem z nią chadza przez życie.

Niech dzień jej każdy wesele przynosi
I niechaj tyle ma słonecznej wiosny,
Ile ma dzisiaj... w dniu imienin Zosi.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

15 NIEDZIELA

Dziś Zesł. D. Św.
Jutro Swiąt. Jana
Wschód słońca 3 m. 43.
Zachód „ 19 m. 22.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Szanghaj-Expres. — Aniołowie piekła.
PALACE: Miljon.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Na Zachodzie nie było tak źle".

DĄBROWA

ARS: Kongres tańczy.
WANDA: Dwadzieścia cztery godziny. — Parada miłości.

ZAWIERCIE

STELLA: Puszcza.
ARLEKIN: Tragedja kochanków.

× **NASTĘPNY NUMER K. Z.**, zgodnie z zapowiedzią, ukaże się we wtorek 17 b.m o zwykłej porze.

× **CZAS POBYTU** na letnisku uprzyjemnia „Kurjer Zachodni".

× **KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO.** Od wtorku, dn. 17 b.m. staraniem N.O.K. w Będzinie rozpocznie się na górze Zamkowej kurs gospodarstwa domowego. Zapisy są jeszcze przyjmowane.

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszym nr. K. Z. błędnie wydrukowano nazwisko nowego rejenta w Będzinie, którym został p. Raczkiewicz, a nie Rzeczkiewicz.

× **ZARZĄD PATRONATU I, II i III** klasy przy gimnazjum E. Plater zaprasza rodziców, którym dobro dziecka leży na sercu, na zebranie dnia 17 b.m. t.j. we wtorek o godz. 18 do gimnazjum E. Plater, na którem członkini Patronatu p. Kraupe wygłosi referat p.t. „O współpracy domu z szkołą". Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Teatr miejski
W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4.30 po cenach najniższych: loże i parter po 1 zł., balkon i galerja po 50 gr. „LUDZIE W HOTELU" sztuka w 14 aktach Vicki Baum. Wieczorem o godz. 8.30 pocenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. ukaże się po raz drugi kapitalna, pełna humoru komedja Berra i Verneuil'a pt. „MECENAS BOLBEC I JEGO MĄŻ", dająca wykonawcom pp. Sobotkowskiej, Tańskiej, Zbierzowskiej, Horowiczowi, Palańskiemu i Szafrańskiemu duże pole do popisu. Sztukę reżyserował dyr. Tański.

W poniedziałek 16 b.m. popołudniu o godz. 4 po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. „LUDZIE W HOTELU". Wieczorem o godz. 8.30 po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. „MECENAS BOLBEC I JEGO MĄŻ". Bilety kredytowane ważne bez procentu.

Teatr „Polski w Katowicach
REPERTUAR

Niedziela 15 b.m. — „Interes z Ameryką".
Niedziela 15 b.m. — „Księżniczka Czardasza".
Poniedziałek 16 b.m. „Targ na dziewczęta"
Poniedziałek 16 b.m. — „Ukochany".
Wtorek 17 b.m. — „Interes z Ameryką".

Popołudniowe przedstawienia rozpoczynają się o godz. 16-ej, wieczorowe o godz. 20

× **OPINJE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ. W SOSNOWCU** w sprawach paszportowych, które mają charakter pomocniczy dla udowodnienia konieczności wyjazdu zagranicę w sprawach handlowych lub przemysłowych, będą wydawane nadal na dotychczasowych zasadach z tem, iż zaświadczenia te przedkładać się będzie nie w starostwach powiatowych, lecz w wydziale przemysłowym urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

× **ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.** W dniu 22 b.m. o godz. 9 w pierwszym, a o godz. 10 tegoż dnia w drugim terminie, w gmachu szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu przy ul. Prezyd. Mościckiego odbędzie się roczny walny zjazd nauczycielstwa polskiego działu powiatowego Będzińskiego.

× **POLICJA W LETNICH MUNDURACH.** Dziś na ulicach miast Zagłębia policja ukaże się już w letnich mundurach i białych czapkach.

Zielone Świątki.

UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO.

(KAP) Zesłanie Ducha św. to rocznica narodzin Kościoła; nastąpiło ono w 50 dni po zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Do tego święta przygotowuje Kościół wiernych swoich wigilją, która ma wiele wspólnego z Wielką Sobotą: mszę św. poprzedza święcenie wody chrzcielnej, — dawniej udzielano w tym dniu chrztu katechumenom. Uroczystość Zesłania Ducha Św. jest świętem ustanowionym przez apostołów, po zmartwychwstaniu najstarsze — w cyklu liturgicznym. Jest ono uświęceniem wszystkich innych tajemnic, i niejako uwieńczeniem dzieła naszego zbawienia. Święty Chryzostom nazywa je „matką wszystkich świąt".

Zesłanie Ducha św. zbiega się z dniem, w którym Izraelici zebrani u stóp góry Synai otrzymali od Boga prawo zawarte w przykazaniach. Przedmiotem tego święta jest przypomnienie zstąpienia Ducha św. na apostołów i uczniów Chrystusa i uroczyste ogłoszenie prawa ewangelji, które zastąpiło prawo Mojżeszowe. Stosownie do rozkazu Mistrza uczniowie po wniebowstąpieniu Chrystusa Pana wracają do Jeruzalem i tam trwając wspólnie na modlitwie oczekiwali by ich przetworzyć i uczynić „rybitwami dusz". Zesłanie Ducha św. jest tym dniem, w którym Chrystus, jakby po raz ostatni przyłożył rękę do Swego dzieła, przysyłając na ziemię Parakleta, który stworzył lud nowy, przeznaczony do chwalenia Boga „w duchu i prawdzie" W tym dniu nastąpił powszechny związek Boga z ludźmi w łonie Kościoła. Duch Święty udzielił Kościołowi pełnię niezbędnych łask do podboju świata.

We mszy św. dnia tego uczy nas Kościół rozeznawać skutki, które Duch św. sprawia w świecie i w duszach ludzkich. Będąc Bogiem jako Ojciec i Syn Duch św. nie ma oznaczonej czynności, obejmuje on cały świat i nic nie może ujść jego wiedzy; myśl tę wyraża Introit, wzięty z księgi Mądrości. Zawiera on aluzje do mnogości darów języków, których Duch św. udzielił Apostołom. W Kolekcie woła Kościół o łaskę poznania prawdy, lekcja opowiada o zstąpieniu Ducha św. na apostołów. Dar języków, jaki otrzymali, był w związku z uniwersalizmem misji, jaką im Chrystus zalecił w słowach „Nauczajcie wszystkie narody". Ewangelja określa materję posłannictwa Ducha św.: „On was nauczy wszystkiego i przypomni Wam wszystko, cokolwiek bym Wam powiedział". O utwierdzaniu posiadania prawdy i umocnieniu w tem, co sprawił Duch św. prosi Kościół o Ofiarowaniu. W postcommunio błaga, by Duch św. oczyścił serca nasze i użyźnił je wewnętrznie rosą Swej łaski.—

× **ZARZĄD POL. BIAŁEGO KRZYŻA.** W dniu 13 b.m. odbyło się organizacyjne zebranie nowowybranego zarządu będzińskiego Koła Polskiego Białego Krzyża, na którem zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes — p. dyr. inż. Piotr Markiewicz, wiceprezes — p. Eleonora Boxowa, sekretarz — p. Wincenty Narbutt, skarbnik — p. Stefan Jędrusik, referent propagandowy — p. Marja Ocioszyńska, oraz członkowie zarządu pp.: pułk. Stanisław Rarogiewicz, komisarz Bronisław Rzeczkowski, insp. Stanisław Luchowiec, Jan Misiórski i dr. Karol Ryder. Biuro zarządu mieści się: Będzin, ul. Sączewskiego 17 (biuro wydziału powiatowego, pokój nr. 5. tel. 5-91).

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA OBYWATELSKI KOMITET RATUNKOWY W DĄBROWIE GÓRN.: Marysia Białasówna ucz. kl. I-szej Gimn. Żeńskiego w Dąbrowie Górniczej — dochód z przedstawienia urządzonego w domu w sumie 6 — (sześć) zł. ofiaruje na biedne dzieci.

× **OBCHÓD „RERUM NOVARUM".** Pod protektoratem ks. szambelana St. Mazurkiewicza, Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich w Dąbrowie obchodzi dziś uroczystość wydania encyklik papieskich „Rerum Novarum" i „Quadragesimo Anno" oraz obchód 25-lecia istnienia Stowarzyszenia.

Program obchodu jest następujący: godz. 10 rano zbiórka zaproszonych organizacji w gmachu Stowarzyszenia przy ul. Kościuszki 18, godz. 11 rano uroczysta Suma z okolicznościowem przemówieniem, godz. 1 popoł. akademja.

DRAMAT SZKOLNY W SOSNOWCU

ZAMIAST SZKOŁY... ULICE — CO BĘDZIE Z M.S.P.

Przypadkowo, z okazji omawiania podatku inwestycyjnego na ostatniem posiedzeniu rady komisarycznej Sosnowca poruszona została sprawa budowy gmachów szkolnych, wiążąca się ściśle z kwestją powszechnego nauczania. Oto Ministerstwo spraw wewnętrznych oświadczyło kategorycznie, że nie zgodzi się na podatek inwestycyjny, który przeznaczony byłby na budowę gmachu szkolnego na Pogoni. Jak wiadomo, w budżecie Sosnowca 180.000 zł. przeznaczono na budowę szkoły. Ministerstwo zatwierdziło sumę 60.000 zł. z tem, że przeznaczona ona zostanie **na budowę dróg,** motywując to tem, że **drogi odpowiadają pojęciu użyteczności publicznej, natomiast szkoła temu pojęciu nie odpowiada.**

Kwestja budowy szkoły odpada przeto, a temsamem pod znakiem zapytania stanie kwestja ustawowego wykonywania przymusowego nauczania. Sytuacja jest taka, że właściciele obecnego budynku szkolnego wymówili Magistratowi lokal, skądinąd nie bardzo się już nadający na szkołę z powodu ciasnoty pomieszczeń. Nowy rok szkolny w szkołach powszechnych może wytworzyć sytuację bardzo ciężką i kto wie, czy sporo dzieci nie zostanie poza murami szkolnemi. W tej chwili w Warszawie **nie może korzystać z nauki około 5000 dzieci.** Ten sam los mogą niezadługo podzielić dzieci Sosnowca, coroku bowiem zwiększa się ogromnie ilość dziatwy napływającej do szkół, a nowych pomieszczeń nietylko że nie przybywa, ale poczyna ubywać. Chyba, że zacznie się stosować naukę na trzy zmiany dziennie i kończyć się będzie około godz. 10 w nocy. Ale, jak w takich warunkach ta nauka będzie wyglądać, łatwo sobie wyobrazić.

Dla charakterystyki kurczącej się akcji oświatowej warto jeszcze zaznaczyć, że od **1 września rb. miejska szkoła dokształcająca w Sosnowcu przestanie być miejską szkołą dokształcającą.** Suma bowiem, znajdująca się w budżecie miejskim (20.000 zł.) na wieczorową szkołę dokształcającą absolutnie nie wystarcza na utrzymanie i prowadzenie jej. Wydatne skreślenie pozycyj na rzecz tej szkoły spowodowało województwo. W związku z tem onegdaj odbyła się w Magistracie konferencja zainteresowanych sfer. Wzięli w niej udział: inspektor szkolny, inspektor pracy, dyrekcja miejskiej szkoły dokształcającej, przedstawiciele Rady szkolnej, Towarzystwa rzemieślniczego, Związku drobnych kupców chrześcjan, drobnych kupców żydów, Izby przemysłowo-handlowej, Rady Zjazdu, Towarzystwa przemysłowców, Związku nauczycieli, inż. Bereszko, prok. Salak, Z. Kowalska, inż. Piotrowski, inż. Bjasiewicz, inż. Lipfeld, inż. Sobczyk, dyr. Płocki, dyr. Nomysłowski.

Po referacie p. Kuźniaka, który przedstawił istotny stan szkoły wyłoniona została komisja, która ma się zająć reorganizacją tej szkoły. W skład komisji wybrani zostali pp.: Kuźniak, Nawrocki, inż. Frycz, Piętka, dyr. Krzyżkiewicz. Komisja zajmie się przedewszystkiem **sprawą funduszów dla szkoły** i następnie w ramach zgromadzonego funduszu opracuje plan reorganizacji szkoły. Przypuszczalny budżet szkoły wyniesie około 50.000 zł. rocznie. Do szkoły w **tej chwili uczęszcza około 800 słuchaczów.** Zaznaczyć trzeba, że nowa ustawa szkolna, która obowiązywać będzie od nowego roku szkolnego powiada, że każdy kończący szkołę powszechną obowiązany jest **do lat 18 uczęszczać do wieczorowej szkoły dokształcającej.** Wykonanie dosłowne tej ustawy spowodowałoby ogromny wzrost liczby słuchaczy, a temsamem i **zwiększenie się kosztów prowadzenia tej szkoły.**

Jak z tego widać, sprawa szkolna, pięknie wyglądająca na papierze, w praktyce, w zetknięciu się z przykrą rzeczywistością finansową **wygląda znacznie gorzej, a nawet tragicznie.** Jesteśmy świadkami odwrotu oświatowego, przerzucania ciężaru działalności oświatowej na barki społeczeństwa. Miejska szkoła dokształcająca nosić będzie charakter szkoły prywatnej, kto wie, czy nie poczną powstawać niezadługo prywatne szkoły powszechne. Państwo i samorządy poczynają zrzucać z siebie pewne obowiązki na społeczeństwo. Społeczeństwo nie uchyla się nigdy od pracy społecznej, w szczególności na tak ważnym odcinku, jak oświata. Ale jeżeli przerzuca się ten obowiązek na społeczeństwo, to ma prawo ono domagać się głosu w tej sprawie, nie zleceń, rozkazów, a współpracy. Czy w dzisiejszych warunkach życia normowanych rozkazami i nakazami, podziału na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych jest to możliwe?

300 domów obłożonych sekwestrem.

CZY WŁASNOŚĆ NIERUCHOMA MOŻE WYTRZYMAĆ NOWE CIĘŻARY PODATKOWE?

Dłuższą dyskusję na radzie komisarycznej w Sosnowcu, której posiedzenie odbyło się w ub. piątek, wywołała sprawa zamiany podatku drogowego, pobieranego w naturze, na opłaty gotówkowe, ewentualnie podwyższenia podatku od nieruchomości, wreszcie wprowadzenia dopłat kanalizacyjno-wodociągowych. O projektach tych i pertraktacjach na ten temat pisaliśmy.

Jeden z tych trzech podatków (ew. dwa) potrzebny jest na załatanie „dziury budżetowej" w kwocie 270.000 zł. na zapłacenie rat pożyczkowych do Banku Gospodarstwa Krajowego. W zeszłym roku wstawiono do budżetu na zapłacenie rat pożyczkowych sumę 925.000 zł., z czego wpłynęło do Banku 750.000. W tym roku wstawiono do budżetu sumę 925.000 zł., a Bank zażądał podwyższenia o 90.000 zł. do sumy 1.015.000 zł. Województwo oświadczyło, że o ile nie zostanie załatwiona sprawa w formie zamienienia opłat drogowych na gotówkę, względnie nie zostanie podwyższony podatek od nieruchomości, co dałoby w sumie 270.000 zł., w takim razie z urzędu wstawi dopłaty kanalizacyjno-wodociągowe.

Wszystkie te trzy koncepcje uderzają **przedwszystkiem we właścicieli nieruchomości.** W szczególności bardzo dotkliwie odbiłaby się na właścicielach nieruchomości koncepcja ostatnia o specjalnych dopłatach wodociągowo-kanalizacyjnych, ponieważ opłacać ją mieliby tylko ci właściciele nieruchomości, do posesji których przeprowadzone są przewody wodociągowo-kanalizacyjne. W niektórych wypadkach dopłaty te wyniosłyby **100 proc. dotychczasowego podatku.**

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos prok. Salak, inż. Służałek, kom. Kuźniak, naczelnik Sulikowski i nacz. Mroczkiewicz, **postanowiono nie wprowadzać specjalnych dopłat wodociągowo - kanalizacyjnych, ani też nie podwyższać podatku od nieruchomości,** zaś podatek drogowy wymierzyć w wysokości, odpowiadającej decyzji Trybunału Administracyjnego **tj. 12 i pół proc. podatku od nieruchomości.** W ten sposób obciążenie podatku od nieruchomości podatkiem komunalnym wyniesie około 72 proc. podatku państwowego od nieruchomości. Ponieważ owe 12 i pół proc. w sumie przyniesie tylko 52 tysiące złotych, podatek od adjacentów 60 tys. zł., więc na **pokrycie owej „dziury" 270 tys. zł. będzie tylko 112 tys. zł.** W związku z tem rada komisaryczna wydała opinję, aby o taką **sumę zmniejszyć raty do Banku Gospodarstwa Krajowego.**

W toku dyskusji, gdy omawiano sprawę obciążeń właściciel nieruchomości okazało się, że w Sosnowcu znajduje się **300 domów pod kuratelą Magistratu, a właściwie w zarządzie.** Magistrat bowiem nałożył sekwestr na komorne z tych domów za podatki i cały dochód z tych domów idzie do Magistratu. Okazuje się, że **nawet w Warszawie** niema tylu domów obłożonych sekwestrem, co w Sosnowcu. Jest to najwymowniejszy przykład krytycznego stanu właścicieli nieruchomości w Sosnowcu. Obłożenie 300 domów sekwestrem powoduje dalsze konsekwencje. Gospodarz pozbawiony wpływów nie zabiega o konserwację domu i obecnie zdarzył się już taki wypadek na Środuli, że mieszkańcy tego domu **eksmitowani** są przez Magistrat z powodu **możliwości zawalenia się pułapu.** Dom ten obłożony był sekwestrem przez Magistrat od 1925 r. Konsekwencja — zawalenie się pułapu, wyrzucenie na bruk kilkunastu biedaków i... właściwie zlikwidowanie domu, który zamieniać się będzie w **coraz większą ruinę.**

A właścicielem tego domu napewno nie był żaden burżuj, tylko człowiek, który ciułał kiedyś grosze, aby na starość mieć jaki taki dach nad głową. Czy jednak Magistrat nie ma żadnych obowiązków w stosunku do tych mieszkańców, którzy obecnie się znajdą na bruku? Przecież pobierał cały dochód z domu przez kilka lat, dom nie mógł być konserwowany, więc częściowo ponosi za to winę, że pułap się obecni wali.

Zaoszczędźcie parę złotych

NA WTOREK 24. B.M.

We wtorek 24 bm. w teatrze sosnowieckim odbędzie się przedstawienie, na którem dana będzie doskonała komedja p.t. „Mecenas Bolbec i jego mąż". Dochód z tego przedstawienia przeznaczony będzie na kolonje letnie dla gimn. im. E. Plater, szkoły im. Królowej Jadwigi i gimn. im. Bol. Prusa. Impreza ta zasługuje na szczególną sympatję publiczności i dlatego z powodu wydatków wiosennych należy uratować kilka złotych, aby móc za nie kupić bilet we wtorek 24 b.m., czyli za przeszło tydzień.

× **UKOŃCZENIE BUDOWY FILTRÓW.** Wszelkie prace, związane z budową filtrów szybkobieżnych dla wodociągu miejskiego w Dąbrowie, zostały już ukończone. W przyszłym tygodniu rozpoczną się próby i przepłukiwanie rur, co potrwa około 10 dni, poczem wodociąg miejski będzie już zaopatrywany w wodę wyłącznie z wspomnianych filtrów.

× **Z AKAD. KOŁA ZAGŁĘBIAN** komunikują: Za niepłacenie swych zobowiązań przez kol. kol. Dworaka Romana 80 zł., Jurkowskiego Marjana 50 zł., Kubickiego Wacława 105 zł., Marchewki Tadeusza 100 zł., Nogi Lucjana 120 zł., Turskiego Kazimierza 40 zł., Wolskiego Kazimierza 70 zł. i Żurkowskiego Józefa 20 zł., sąd koleżeński Akademickiego Koła Zagłębian w Warszawie postanowił: udzielić wyżej wymienionym surowej nagany, zawiesić ich w prawach członkowskich na okres 3 miesięcy, obciążyć ich kosztami sądowemi. Sąd koleżeński stanowią: Ryszard Hackenberg, Tadeusz Olszewski i Marjan Frank.

× **NOWE OPŁATY STEMPLOWE I BRAK ZNACZKÓW 5-GROSZOWYCH.** Od dnia 18 b.m. wchodzi w życie ustawa z dn. 18 marca 1952 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych, ogłoszona w Dz. Ust. nr. 32 poz. 340 z dn. 18 kwietnia b.r. Dotychczas obowiązujące przepisy o opłatach stemplowych przewidywały uiszczanie opłat stemplowych w sumach, będących ilorazem 10. Tak więc przewidziane były opłaty 20 gr., 50 gr., 1 zł., 5 zł. i t. d. Odpowiednio opiewały na te sumy znaczki stemplowe. Nowe przepisy które, wejdą w życie z dnia. 18 b.r. przewidują m. in. opłaty w sumach, stanowiących iloraz 5 np. 25 gr. 55 gr. i t.d. Ponieważ brak w obiegu znaczków stemplowych 5 groszowych, płatnicy zmuszeni będą wnosić opłaty stemplowe ponad normę np. zamiast 25 — 30 gr. Ten niewłaściwy stan rzeczy winien być jaknajrychlej usunięty. Znaczki 5 groszowe winny ukazać się w obiegu równocześnie z wejściem w życie nowych przepisów.

× **NA BIEDNE DZIECI.** Zamiast wieńca na grób ś.p. Kazimierza Brażewicza prezesa Rady nadzorczej spółdzielni urzędników Tow. sosnowieckiego, na ręce ks. kanonika Fr. Raczyńskiego złożyli na biednych dzieci 30 zł. członkowie spółdzielni.

Słaba pamięć

CZY CHOROBA ZAKŁAMANIA?

Niejaki Lassota z Legjonu młodych upiększył łamy „Expresu Zagłębia" artykułem, który ma na celu zgnębienie endecji. W artykule tym użyto dużo wody, trochę pomyj — a wreszcie strzelono argumentem najcięższego kalibru: „**Endecy uważają Polaków za naród idjotów**".

Kto tak nazwał Polaków? P. Lassota jest zapewne już w tym wieku, że powinien pamiętać, bo sprawa była b. głośna.

Argumentowanie młodego sekretarza sanacyjnego jest pomyloną humorystyką i dowodzi, jak sanacja wychowuje swych młodych adeptów w cynicznem kłamstwie. Co z tego wyrośnie?

× **WIELKI TYDZIEŃ P. C. K.** Dziś koncentrują się w Sosnowcu uroczystości z okazji Wielkiego Tygodnia P. C. K., który trwa już od 10 bm., a kończy się jutro.

Wczoraj odbyła się pierwsza impreza na P. C. K. w postaci premjery teatralnej z której czysty dochód przeznaczyła dyrekcja na P. C. K.

Dziś rano o godz. 9 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po którem zebrane organizacje ze sztandarami udadzą się pochodem przed płytę Nieznanego Żołnierza, na której zostanie złożony wieniec. Następnie przed dworcem odbędzie się poświęcenie punktu sanitarno - odżywczego i odsłonięcie w biurze P. C. K. portretu śp. ks. szamb. Pleńkiewicza.

Popołudniu o godz. 5 w parku kopalni w Milowicach urządzona zostaje wielka zabawa ogrodowa z tańcami. Wejście dla dorosłych 50 gr., dla pań 15 gr.

W szkole im. Prausa przy ul. Prez. Mościckiego otwartą jest wystawa prac Kół młodzieży P. C. K., o zwiedzenie której prosi zarząd oddziału. Wejście bezpłatnie.

W poniedziałek o godz. 11 rano rozpoczną się przed dworcem kolejowym w Sosnowcu zawody marszowe w maskach gazowych, zaś o godz. 5 popołudniu odbędzie się na hałdach pokaz ataku gazowego z ratownictwem zagazowanych.

× **PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY.** W dniu 7 maja b.r. dyrekcja seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie Górniczej wystawiła w sali teatru „Kometa" dla młodzieży szkół powszechnych sztukę p.t. „Młody las". Uczniowie seminarjum, którzy byli wykonawcami ról, z zadania wywiązali się bez zarzutu; widać było gruntowne i sumienne opracowanie sztuki.

× **ZARZĄD STOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO** w Dąbrowie Górniczej prosi serdecznie wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w ubraniu najuboższej dziatwy do pierwszej Komunji św. Zapotrzebowanie tegoroczne — wobec powszechnego zubożenia—przewyższa szczupłe środki Stowarzyszenia. Jeżeli zatem kto posiada noszone białe sukienki lub ubranka zdatne jeszcze do noszenia oraz bieliznę dziecięcą, niech raczy złożyć najpóźniej do czwartku 19 bm. na ręce kierowniczki szwalni katolickiego Związku Polek. Kościemezki 18, za pokwitowaniem.

× **KTO ZA TO PŁACI?...** W roku bieżącym woda do picia jest dla mieszkańców Czeladzi luksusem, płacą za nią bowiem kilkakrotnie wyższe ceny, jak w latach poprzednich. Jako droga powinna być szanowana, natomiast, przy zbiegu ulic Będzińskiej i Grodzieckiej, od kilku dni już dniem i nocą kran jest stale otwarty i wielkie ilości wody wylewają się na ulicę.

JUBILEUSZ 25-LECIA PRACY SCENICZNEJ.

ARTYSTKI TEATRU SOSNOWIECKIEGO P. M. KOSSAKOWSKIEJ.

W roku bieżącym przypada 25 rocznica pracy scenicznej p. Marji Kossakowskiej, artystki naszego teatru. W związku z tem zawiązał się komitet jubileuszowy. W nadchodzącą sobotę odbędzie się jubileuszowe przedstawienie, na którem dana będzie komedja Rapackiego pt. „W czepku urodzony".

P. Marja Kossakowska jest znana publiczności jako artystka niezwykle pożyteczna i umiejąca sobie zyskiwać sympatję widowni. Z dwudziestu pięciu lat pracy scenicznej jubilatki jedenaście przypada na teatr sosnowiecki, w którym p. Marja Kossakowska występowała już za czasów dyrekcji Książka, potem Majdrowicza, następnie przez kilka sezonów w dyrekcji Czarneckiego, a obecnie Tańskiego. Jest więc nazwisko jubilatki ściśle związane z historją naszego teatru, a niemal połowa ćwierćwiecza przepracowana na deskach jednej sceny, wypadek rzadki w kronikach teatrów prowincjonalnych, nakłada na publiczność obowiązek okazania artystce wdzięczności i wypełnienia w nad chodzącą sobotę sali teatralnej po brzegi.

Sobotnia premjera jest jeszcze i z drugiego powodu interesująca. Jest tajemnicą poliszynela, że bohaterem „W czepku urodzonego" jest tenor, znany w Polsce i zagranicą, a sercu Sosnowca specjalnie bliski. Pono mu nawet autor dał imię Jana, iżby żadnych nie było nieporozumeń.

Zatem jubileusz p. Kossakowskiej zapowiada się ciekawie, bo publiczność sosnowiecka setnie się ubawi z komedjowych perypetyj sławnego tenora.

TARGI KATOWICKIE

14.V -- 5.IV.

W dniu wczorajszym, o godz. 4 popołudniu nastąpiło otwarcie Targów Katowickich, które, jak wykazało to kilkakrotnie doświadczenie, są imprezą b. pożyteczną, wpływającą w dużym stopniu na propagandę wytwórczości krajowej, zapoznanie konsumenta z przeróżnego rodzaju wyrobami nie ustępującemi w swej jakości wyrobom zagranicznym.

Targi Katowickie organizuje Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej. Po przemówieniu prezesa Rady nadzorczej tego Towarzystwa a burmistrza Katowic, dr. A. Kocura oraz b. senatora J. Kowalczyka, komisarza rządowego Izby handlowej otwarcia Targów dokonał w zastępstwie wicewojewody dr. Saloniego naczelnik wydziału komunikacyjnego województwa Śląskiego dr. Banaszkiewicz. Po otwarciu oprowadzał po wystawie gości dyrektor Targów dr. Jerzy Łaszcz.

Eksponaty rozmieszczone są w dwóch halach. W hali głównej znajdują się wyroby włókiennicze, sprzętu domowego, galanterja, perfumerja, meblarstwo zabawki, urządzenia biurowe, kilimy i t. d.

W hali bocznej eksponaty przemysłu budowlanego, maszyny i t. d.

W hali środkowej urządzone zostało również przez Polską agencję telegraficzną w porozumieniu z Syndykatem dziennikarzy Śląska Zagłębia Dąbrowskiego stoisko prasy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Niektóre wyroby znalazły pomieszczenie w gustownych pawilonikach na wolnej przestrzeni.

Targi Katowickie, pomimo kryzysu gospodarczego zgromadziły dużą liczbę wystawców, bodaj większą, aniżeli w roku ubiegłym. Planowe rozmieszczenie eksponatów, ułatwia zwiedzającym orjentowanie się. Podobnie, jak w roku ub. publiczność Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego niewątpliwie chętnie pospieszy na Targi Katowickie, informujące konsumentów o krajowych wyrobach tanich, a dobrych. Targi Katowickie i z tego powodu są również ciekawe, mianowicie, jak przemysł nasz krajowy dostosował się do obecnych warunków pod względem cen. Różnica na przestrzeni jednego roku duża.

Zlikwidowanie szajki złodziei-włamywaczy

przez policję sosnowiecką.

W nocy z 9 na 10 b.m. w Siemianowicach okradziono hurtownię tytoniową Józefa Grzegorczyka, przyczem włamywacze zabrali większą ilość papierosów i tytoniu, wartości ponad 8 tysięcy zł. Jak wskazywały ślady, złodzieje udali się przez Czeladź do Zagłębia.

W związku z włamaniem miejscowa policja wspólnie z policją śląską wszczęły energiczne dochodzenie, które doprowadziło do zlikwidowania doskonale zorganizowanej szajki złodziei-włamywaczy, która od dłuższego czasu grasowała na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. W skład szajki wchodzili mieszkańcy Sosnowca: **Wojciech Ostrowicz**, znany kasiarz, **Władysław Kyzioł**, (wmieszany niedawno w sprawę Bednarskiego z Dąbrowy), również kasiarz, Wolf Wajsberg, Stanisław Jabłoński, Izrael Ferster, Szmul Ferster, Mania Fersterowa i Szulim Wajsberg. Na usługach szajki stali pozatem: **Mieczysław Ordon** z Będzina (Kościuszki) właściciel auta półciężarowego i jednocześnie szofer, jego pomocnik **Ludwik Bomba** z Sosnowca i pośrednik Chaim Lindner z Będzina. Samochodem Ordona włamywacze przewozili zazwyczaj łupy do Sosnowca, gdzie je spieniężano. Pośredniczył w takich tranzakcjach Londner.

Skradzione papierosy i tytoń szajka przywiozła do Sosnowca samochodem Ordona i umieściła je w sklepie Izraela Ferstera, właściciela sklepu tytoniowego (Modrzejowska 20), będącego również członkiem szajki. W sklepie Ferstera znaleziono większą część łup, resztę zaś szajka sprzedała prawdopodobnie innemu paserowi.

Zlikwidowaną szajkę złodziei-włamywaczy oraz szofera, jego pomocnika i pośrednika wraz z autem służącem do przewożenia łupów, policja sosnowiecka przekazała policji śląskiej.

Droga Dąbrowa--Olkusz

już niemożliwa dla ruchu kołowego.

Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę o fatalnym stanie naszych dróg, które mimo wprowadzenie specjalnego podatku na utrzymanie dróg, są już tak zrujnowane, iż stają się niedostępne dla ruchu samochodowego.

Jak twierdzą złośliwi, energicznie ściągany podatek drogowy istotnie przeznaczany jest na wydatki drogowe, lecz nie w sensie naprawy arterji komunikacyjnych, a ... nych dygnitarzy, zabiegających zagranicą o pożyczki. Jak tam w rzeczywistości jest, trudno ustalić, jedno jest pewne, że drogi nasze stają się nie do przebycia. Już dziś przejazd szosą do Olkusza stał się niemożliwy i właściciele autobusów gotowi są przyjść z pewną pomocą, aby tylko droga została doprowadzona do możliwego stanu. ...



szej sumy na gruntowny remont wspomnianej drogi, ruch kołowy zostanie całkowicie wstrzymany, co dla życia gospodarczego będzie miało fatalne skutki.

GŁOSY PUBLICZNE.

O zabarwieniu masła.

W związku z artykułem dr. M. M. zamieszczonym we wczorajszym numerze otrzymaliśmy od p. WŁ. MICHAŁOWSKIEGO, KIEROWNIKA HURTOWNI NABIAŁU „KRAKOWIANKA" ZNANEJ NA TUTEJSZYM TERENIE i jedynej f-my w okręgu izby P. H. wysyłającej masło zagranicę, następujące uwagi:

Nie negując zupełnie słuszności uwag p. dr. M. M., zamieszczonych w wczorajszym numerze K. Z., pozwalam sobie wyjaśnić, w jaki sposób praktykuje się farbowanie masła w produkcji własnej. W pierwszym rzędzie musimy stwierdzić, iż sztuczne farbowanie masła jest rzeczą nieodzowną w zależności od: pory roku, gatunku paszy, a co najważniejsze, od wymagań poszczególnych rynków konsumcyjnych. Pod tym względem w szczególności charakterystyczne są rynki zagraniczne, które przeważnie domagają się masła o zabarwieniu mocno żółtem. Nie jest to jednak zasada, gdyż są pewne okręgi konsumcyjne Wielkiej Brytanji, czyli kraju od nas importującego, które różnią się kardynalnie pod względem upodobań odnośnie zabarwienia masła, do których jednak sprzedawca musi się przystosować.

Wiadomem jest ogólnie, iż w okresie letnim masło posiada naturalne zabarwienie karmieniem krów paszą zieloną. Z chwilą przechodzenia na t. zw. paszę suchą, co następuje zazwyczaj ze zmianą pory roku — zabarwienie automatycznie zmienia się w kierunku jaśniejszym.

Ponieważ masło o zabarwieniu z okresu letniego jest najbardziej przez ogół konsumentów lubiane, przeto racjonalnie prowadzona mleczarnia dąży do tego, aby kolor ten ujednostajnić przez cały przeciąg roku. Aby to osiągnąć, mleczarnia musi stosować sztuczny sposób farbowania. Służy do tego specjalny barwnik otrzymywany z owoców drzewa „Bixa Orellana", rozpuszczony w oleju nie mającym smaku, np. lnianym, sezamowym i t. p. Nieszkodliwość tego rodzaju farby dla organizmu ludzkiego została doświadczalnie sprawdzona i urzędowo potwierdzona.

Zdarzyć się może, iż na rynku tutejszym pojawia się masło, którego pochodzenie stwierdzone znaną firmą sprzedającego, dającego rękojmię, iż masło co do zawartości jest bezwzględnie naturalne, posiada zabarwienie mocno żółte, nie licujące z wymogami miejscowej klijenteli. Uzasadnienie tego leży zazwyczaj w niespodziewanie zwiększonem zapotrzebowaniu na rynku lokalnym. Wówczas to partje masła obliczone na eksport, czyli obliczone na gust zagranicznego odbiorcy, są sprzedawane na rynku miejscowym. Jest to jednak tylko okres przejściowy, gdyż w zależności od ustalenia się konjunktury rynku daje się dyspozycje mleczarniom w kierunku zmiany stopnia zabarwienia masła, względnie normalne ilości masła, przeznaczone na miejscowy rynek, w całości go zaspakajają.

× **PRZYMUSOWE SZCZEPIENIE OSPY.** Magistrat Sosnowca rozlepił ogłoszenie o bezpłatnem szczepieniu ochronnem przeciwko ospie od dnia 17 bm. do 31 bm. włącznie. Dla dzieci szkół szczepienie odbywać się będzie w szkołach, dla wszystkich innych osób w Miejskim ośrodku zdrowia przy ul. Teatralnej 4 codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 12.30 do 2.30 popołudniu. Niezależnie od tego szczepienie odbywać się będzie w następujących punktach: w gmachu szkoły nr. 14 (ul. Podjazdowa 17) w dniu 18 maja, w szkole przy ul. Żytnicj 12 w dniu 19 maja, w szkole przy ul. Okrzei w dniu 20 maja i w kancelarji dzielnicowej w Modrzejowie we wtorek 24 maja.

Przymusowemu ochronnemu szczepieniu podlegają osoby i dzieci wszystkie dotychczas nieszczepione, dzieci w wieku przedszkolnym od lat 6 (powtórne szczepienie) wszyscy mieszkańcy miasta o ile w ciągu ostatnich pięciu lat nie byli szczepieni z dodatnim wynikiem szczepienia.

× **KOMISARZ PIWOWAR A OSET.** Ciekawe ogłoszenie komisaryczno magistratu ukazało się wczoraj na murach Czeladzi. Magistrat bowiem nakazuje rolnikom tępienie ostu w polu, przyczem w razie niezastosowania się do nakazu grozi karami. Jest to rozczulająca troska o rolników, którzy zapewne... nie wiedzieli o tem, że oset należy tępić.

CO TO SĄ PIEGI?

Najnowsze badania wykazały, że piegi powstają wskutek nieregularnego nagromadzenia się pigmentu (barwnika skóry) w tych częściach skóry, które są najwięcej narażone na działanie promieni słonecznych. Piegów nabawiają się szczególnie łatwo osoby z białą cerą; nie mogą one niestety nigdy dojść do opalenizny. Dla nich pozostaje tylko jedno wyjście: stosowanie skutecznych środków do usunięcia piegów. Takiemi środkami są w pierwszym rzędzie krem i mydło Leschnitzera, które odpowiadają wymogom ostatniego stanu wiedzy i sporządzone są na podstawie najnowszych recept. Przez regularne stosowanie kremu i mydła Leschnitzera usunąć można w zupełności te niemiłe skutki słońca letniego bez obawy przed niepożądanemi skutkami ubocznemi. 3376

Coraz więcej

ŚMIEJĄCYCH SIĘ LUDZI.

Ktoś powiedział, że śmiech to zdrowie, a inny dowcipniś orzekł, iż jesteśmy narodem ponurym i wtedy dopiero będzie u nas dobrze, kiedy twarze wszystkich ludzi będzie zdobił uśmiech.

Zdaje się, iż dość szybko, może nawet za szybko, zbliżamy się do stanu ogólnej szczęśliwości, gdyż skutkiem pogłębiającego się kryzysu gospodarczego, co wydawać się może paradoksalnem, coraz więcej spotyka się ludzi... śmiejących się. Czy są oni szczęśliwi, łatwo się domyśleć, w każdym razie śmieją się, gdyż żaden sekwestrator ani komornik, nic im już zrobić nie może.

Czy w tych warunkach śmiech jest oznaką zadowolenia duchowego i fizycznego, nie trudno wywnioskować, jedno jest tylko pewne, że coraz częściej wydarzające się wśród kategorji śmiejących się ludzi wypadki obłędu lub samobójstw nie mogą być uważane za objaw dodatni i pożądany.

Okazuje się, iż kryzys gospodarczy, który wywołał nietylko przewrót stosunków w różnych dziedzinach, lecz obalił także wiele dotychczasowych pojęć i twierdzeń, wykazał, iż i pogląd na wartość i znaczenie śmiechu ulegnie prawdopodobnie także zmianie, względnie rodzaj mającego obecnie zastosowanie śmiechu otrzyma nowe określenie.

× OPŁATY STEMPLOWE. Izba przemysłowo - handlowa podaje do wiadomości, że na zasadzie art. 1 p. 66 ustawy z dnia 18.III.1932 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 32, poz. 340) w sprawie zmiany ustawy z dnia 1.VII.1926 r. o opłatach stemplowych, opłaty od podań, wnoszonych w sprawach paszportowych, zezwoleń na przywóz towarów reglamentowanych, ulg celnych i t. p., zostały podwyższone, począwszy od dnia 18 bm. ze zł. 3 na zł. 5. Opłata od załączników pozostała niezmieniona i wynosi, jak dotychczas, 50 gr. do każdego załącznika.

× URZĄDZENIE POSTOJU POJAZDÓW. Jak w swoim czasie nadmienialiśmy, Magistrat Dąbrowy wydzierżawił od władz kolejowych narożnik terenu kolejowego przy zbiegu ul. Kr. Jadwigi i Kościuszki, o przestrzeni około 1700 mtr. kw. Na placu tym zostanie urządzony duży skwer, a po bokach postój taksówek, dorożek konnych i wozów ciężarowych. Ponieważ skwer będzie obsadzony różnemi roślinami, cały teren stanowiący obecnie zbiornik błota i rozsadnik bakteryj, zmieni swój wygląd, stając się upiększeniem miasta. Roboty przy urządzeniu postoju pojazdów i skweru rozpoczną się zaraz po Zielonych Świętach.

× REGULACJA ULIC. Wobec odmówienia przez Ministerstwo spraw wewnętrznych zgody na przeznaczenie podatku inwestycyjnego na budowę szkoły, Rada komisaryczna postanowiła przeznaczyć podatek inwestycyjny na regulację ul. 3 Maja od cerkwi do ul. Żeromskiego i ul. Piłsudskiego od przejazdu do Sienkiewicza. Przy sposobności warto zaznaczyć że w Sosnowcu nieuregulowane jest 147 kilometrów dróg (oczywiście licząc i te drogi, które biegną przez pola).

Aresztowanie fałszerza

PIĘCIOZŁOTÓWEK.

W ub. piątek na targu w Dąbrowie został aresztowany podczas usiłowania puszczenia w obieg fałszywej monety pięciozłotowej Icek Potaszewicz, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Warszawskiej 22. Przy zatrzymanym znaleziono pięć falsyfikatów.

Aresztowany Potaszewicz odsiadywał już w swoim czasie karę więzienia za podobne przestępstwo. Obecnie znów powędrował do więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 39 z dnia 11 bm. ogłoszono ustawę w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Według nowych przepisów, obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci po ukończeniu 16 lat życia, zatrudnieni w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają conajmniej 5 pracowników. Rada ministrów może rozszerzyć obowiązek zabezpieczenia również i na robotników, zatrudnionych w zakładach, w których pracuje mniej, niż 5 pracowników. Uprawnionymi do korzystania z zasiłków są robotnicy, którzy utracili pracą i w ciągu 12 ostatnich miesięcy conajmniej przez 26 tygodni podlegali obowiązkowi zabezpieczenia. Tygodniem w rozumieniu tej ustawy jest 6 dni pracy, jednakże, w razie niekorzystnego stanu rynku pracy, minister pracy i opieki społecznej może wydać rozporządzenie o zmniejszeniu liczby dni pracy poniżej 6 dni.

Przyznanie prawa do zasiłku robotnikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, nastąpić może jedynie po stwierdzeniu przez ministra pracy, że wydatki na zasiłki znajdą pokrycie w ramach funduszu bezrobocia, ustalonego na dany rok budżetowy.

Podstawą do wymiaru wkładek do funduszu jest zarobek robotnika. Wysokość wkładki wynosi 2 proc. zarobku: 1.5 proc. płaci pracodawca z własnych funduszów, 0.5 proc. robotnik. Wkładka za robotnika sezonowego wynosi 4 proc. Robotnikami sezonowymi nie są bezrobotni, zatrudnieni przy robotach publicznych, prowadzonych z sum asygnowanych na ten cel przez skarb państwa lub samorządy. Wkładkę za robotnika sezonowego płaci 2 proc. pracodawca i 2 proc. robotnik.

Uprawnieni do pobierania zasiłku pieniężnego z funduszu bezrobocia mogą otrzymać odpowiednie sumy na koszty przejazdu do miejscowości, w której mają zapewnioną pracę.

Podstawę wymiaru zasiłku stanowi przeciętny dzienny zarobek robotnika w ciągu ostatnich 13 tygodni jego pracy. Zasiłek ten składa się z zasiłku zasadniczego i dodatku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi 30 proc. ostatnio pobieranego zarobku. Dodatek rodzinny 5 proc. dla bezrobotnego obarczonego rodziną złożoną z 1 — 2 osób, 10 proc. obarczonego rodziną 3—5 osób, 20 proc. obarczonego rodziną więcej niż 5 osób.

W razie przedłużającego się szczególnie niekorzystnego stanu rynku pracy, Rada ministrów może zarządzić wypłacanie bezrobotnym robotnikom, którzy wyczerpali przysługujące im zasiłki ustawowe, zapomóg tytułem doraźnej pomocy, oraz może zarządzać prowadzenie robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Ustawa, zmieniająca dotychczasowe przepisy o zabezpieczeniu bezrobocia wchodzi w życie w dwa miesiące po jej ogłoszeniu.

Kronika gospodarcza.

W PIERWSZEJ DEKADZIE MAJA Bank Polski wymienił złota na około 30 miljonów zł. na dewizy, skutkiem czego zmniejszył się zapas złota Banku Polskiego o tę sumę i wynosi obecnie 544.228.000 zł. Zapas dewiz zaliczonych do pokrycia wzrósł o 31.142.000 zł. i osiągnął sumę 71.979.000 zł. Pieniądze i należności niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 312.000 zł. do sumy 117.602.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 42.73 proc. czyli 12.73 proc. więcej nad pokrycie statutowe. Pokrycie kruszcowo-walutowe wzrosło do 48.38 proc., czyli o 8.3 proc. więcej ponad pokrycie statutowe. Pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 49.28 proc.

WYCOFYWANIE SREBRNYCH 1-ZŁOTÓWEK. Rozpoczęte zostało wycofywanie z obiegu srebrnych monet jednozłotowych, gdyż jednozłotówki niklowe już w dostatecznym stopniu zaspokajają potrzeby rynku pieniężnego. Obecnie w obiegu znajduje się już tylko 5 i pół miljona srebrnych jednozłotówek.

OTWARCIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ W KATOWICACH. Przygotowywane od dość dawna otwarcie giełdy zbożowo-towarowej w Katowicach ma nastąpić 20 maja rb. Dyrektorem giełdy ma zostać dr. Kuczycki, radca wojewódzki. Ze względu na to, że Górny Śląsk stanowi wielki rynek odbiorczy na zboża, giełda katowicka może przyczynić się do uregulowania cen w tym okręgu.

ZARRZĄDZENIE W SPRAWIE ROBOTNIKÓW PRZEWOZOWYCH. Główny inspektor pracy wystosował pismo okólne do inspektorów obwodowych i okręgowych w sprawie wydanego ostatnio przez ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu rozporządzenia o czasie pracy osób, zatrudnionych w przemyśle przewozowym. W okólniku tym główny inspektor pracy wyjaśnił, że przepisy zawarte w rozporządzeniu, mogą być stosowane nietylko do osób, zatrudnionych w samoistnych przedsiębiorstwach przewozowych, lecz również do pracowników zatrudnionych przy przewozie w innych gałęziach pracy.

CENTRALA ZAKUPÓW DLA KAS CHORYCH. W początkach przyszłego tygodnia uruchomiona zostanie centrala zakupów dla Kas chorych, powołana do życia w ubiegłym miesiącu. Rada zarządzająca centrali powołała na stanowisko dyrektora inż. Jana Grabowskiego, b. dyrektora głównego urzędu ubezpieczeń.

W WARSZAWSKIM PRZEMYŚLE CERAMICZNYM. Sytuacja w przemyśle ceramicznym wykazuje lekkie ożywienie. Charakterystyczne jest jednak dalsze bardzo znaczne obniżenie cen na cegłę i wzrost konkurencji prowincjonalnych cegielń nawet dalej położonych od Warszawy. Tak zaofiarowały np. kaliskie cegielnie cegłę do użytku warszawskich instytucyj budowlanych po cenie zł. 30 loco Kalisz. W dziale dren niema nieomal żadnego ruchu z powodu kompletnego braku kredytów ze strony Państwowego Banku Rolnego na akcję meljoracyjną.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

14 maja.

Z powodu wigilji Zielonych Świąt nie było zebrania giełdy.

W obrotach pozagiełdowych: banknoty dolarowe — 8.87, rubel złoty — 4.87, rubel srebrny — 1.40, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0.66, dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych — 212.75, marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych — 211.50 (chciano płacić), funt szterlingów (banknoty) — 33.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie utrzymana.

Nie zamach samobójczy

LECZ SYMULACJA.

W związku z wczorajszą natatką o zamachu samobójczym Andrzeja Kangizera w restauracji p. Białasa w Dąbrowie, p. St. Kucowa, właścicielka wspomnianej restauracji prosi nas o zamieszczenie wyjaśnienia, iż Andrzej Kangizer przyszedł do restauracji zupełnie trzeźwy i zażądał podania mu większego piwa, do którego wlał jakiś płyn z buteleczki po esencji octowej. Po wypiciu części „zatrutego" piwa, buteleczkę postawił ostentacyjnie na stole. Stało się to w obecności dwóch policjantów, przypadkowo znajdujących się w restauracji. Po wypiciu trochy mleka i sody, „samobójca" o własnych siłach udał się do dorożki, którą pojechał do szpitala. Była to więc nieudolna symulacja, a nie zamach samobójczy, gdyż nikt w takich okolicznościach i w podobny sposób nie odbiera sobie życia.

× RZECZY ZNALEZIONE. W komisarjacie czeladzkim znajduje się znaleziony szalik damski dwukolorowy, oraz zabłąkana koza.

×. Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ. W ub. tygodniu t.j. od dn. 9 do 14 b.m. spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.312 sztuk trzody chlewnej, 284 sztuk bydła i 63 sztuk cieląt. Płacono za 1 kg. żywej trzody w początkach tygodnia od zł. 1.25 do zł. 1.90, później ceny spadły od zł. 1.30 do zł. 1.75. Tendencja słaba.

× CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU. W ub. tygodniu Miejski urząd zdrowia zanotował następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: tyfus brzuszny 1, płonica 4, krztusiec 2, gruźlica płuc 12 (10 zgonów). Poza tem odkażono 4 mieszkania.

× KRADZIEŻE. Z piwnicy M. Borzykowskiego w Czeladzi (ul. Cmentarna) nieznany sprawca skradł w nocy rower i dwa kg. mięsa.

Z mieszkania Jadwigi Żyłki w Sosnowcu (Bol. Prusa 2) skradziono w nocy garderobę i bieliznę, wartości 170 zł.

Erwinowi Rechterowi z Będzina skradziono na ulicy Małachowskiego złoty damski zegarek, wartości 150 zł.

Z mieszkania Joanny Starzyńskiej w Sosnowcu (Piłsudskiego 10) skradziono garderobę, bieliznę i biżuterję, ogólnej wartości 750 zł.

Z sali sądowej

ZA SFAŁSZOWANIE WEKSLI.

Onegdaj Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 28-letniego Stanisława Konopki (Będusz, gm. Pińczyce) i 30-letniego Maksymiljana Żyły (Kosztowa G. Śl.), właścicieli sklepów spożywczych, oskarżonych o fałszerstwo. Konopka za namową Żyły podpisał, jako żyranta ojca swego, na pięciu wekslach, na sumę 3300 zł. Żyła weksle użył na pokrycie długu zaciągniętego u niejakiego A. Krzyżkiewacza. Gdy przestępstwo zostało wykryte, Konopka tłumaczył się, że weksle podpisał za niepiśmiennego ojca i za namową Żyły. Sąd wydał wyrok skazujący Konopkę na 3 miesiące więzienia, lecz po zastosowaniu amnestji kara została mu darowaną. Żyła skazany został na 18 miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw, po uwzględnieniu amnestji karę zredukowano mu do 1 roku takiegoż więzienia.

ZA AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ.

19-letni Józef Piotrowski, szewc z zawodu (Sosnowiec, Daleka 36) stanął wczoraj przed Sądem okręgowym, oskarżony o rozpowszechnianie pism o treści antypaństwowej. W grudniu ub. r. policja naskutek poufnych wiadomości dowiedziała się, że Piotrowski zajmuje się kolportażem pism komunistycznych. W czasie rewizji w komórce pod węglem znaleziono ukryte przeszło 3000 sztuk różnych wydawnictw nielegalnych. Piotrowski został skazany na 5 miesięcy twierdzy.

Kronika Zawiercia.

× ZAPISY DO SZKOŁY ĆWICZEŃ. Szkoła ćwiczeń przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem, począwszy od Zielonych Świątek, rozpoczyna zapisy do wszystkich 4 oddziałów. Do pierwszego oddziału przyjmowane będą dzieci urodzone w r. 1925. Zapisy będą trwały do 1 czerwca rb. Opłata w szkole ćwiczeń wynosi 80 zł. rocznie.

× SPRZYKRZYŁO MU SIĘ ŻYCIE. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, zam. przy ul. Piłsudskiego 27, niejaki Ryński Wawrzyniec, lat 85, w celu samobójczym poderżnął sobie dość głęboko tętnicę. Na miejsce wypadku przybył lekarz Kasy chorych dr. Berkowicz i felczer Frudziński, którzy udzielili denatowi pierwszej pomocy, poczem polecili przewieźć go na kurację do szpitala Kasy chorych. Staruszek Ryński jako inwalida pracy pozostawał od kilku lat bez żadnego zajęcia, korzystał jedynie z pomocy opieki społecznej magistratu, skąd pobierał rentę inwalidzką w sumie 4 zł. miesięcznie. Od pięciu miesięcy staruszek pozostawał w łóżku jako obłożnie chory. Stan denata jest beznadziejny.

× KRADZIEŻ. Matyszczykowi Marjanowi (Fabryczna 19) nieznani sprawcy, za pomocą dobranych kluczy do kłódki, skradli ze strychu domu bieliznę, wartości 100 zł.

Kronika Olkuska.

× TYDZIEŃ P. C. K. rozpoczął się w Olkuszu w dniu 10 b.m. i potrwa do jutra. Dzisiaj o godz. 12 w południe przemaszerują przez miasteczko drużyny ratownicze i sanitarne P. C. K. Sprzedaż nalepek już rozpoczęto; listy ofiar i znaczki przesłano do odnośnych urzędów i organizacyj. Zbiórka uliczna odbędzie się dopiero w dniu 22 bm.

× ZARZĄD KOŁA L. O. P. P. W OLKUSZU. Wybrany w ub. tygodniu zarząd Koła L.O.P.P. ukonstytuował się onegdaj jak następuje: pp. dyrektor W. Majewski — prezes, ks. J. Piskorz — zastępca; Józef Skóra — sekretarz; J. Podworski — skarbnik, zastępcy pp.: dr. J. Lubczyński i inż. Feczko — delegaci do powiatowego komitetu pp.: O. Kurzejowa i prof. Broder. Kierownik sekcji O. P. G. z ramienia zarządu LOPP. prof. Broder, kierownicy modelarni pp.: prof. Broder i H. Maliszewski; kierownik sekcji dochodowej p. A. Janno. Pozatem uchwalono założyć w Olkuszu laboratorjum chemiczne, oraz przystąpiono do programu pracy „Tygodnia lotniczego", który odbędzie się od 5 do 12 czerwca r.b.

× SĄD W NOWYM LOKALU. Z dniem 1 lipca r.b. sąd grodzki w Olkuszu przenosi się do nowego lokalu przy ulicy 3 Maja (dom Glajtmana). W domu tym mieścić się będą jednocześnie: hipoteka i sędzia śledczy. Dla sądu zarezerwowane zostaną dwie duże sale, jedna dla sądzenia spraw cywilnych, a druga dla karnych.

× WESTEN NIE RUSZY 1 CZERWCA. W dniu wczorajszym dyrekcja fabryki „Olkusz" ogłosiła robotnikom, że z dniem 1 czerwca r.b. fabryka nie rusza.

× CHRZEŚNIAK P. PREZYDENTA. Dzisiaj popołudniu odbędzie się w kościele parafjalnym w Sławkowie chrzest siódmego (z żyjących) syna bezrobotnego Pawła Pecolta, mieszkańca Sławkowa, którego ojcem chrzestnym zgodził się zostać p. Prezydent Mościcki. O powyższem zawiadomiła uszczęśliwionego ojca, b. powstańca śląskiego, kancelarja p. Prezydenta, przesyłając jednocześnie książeczkę P. K. O. na 50 zł. Chrzestną matką dziecka będzie żona zawiadowcy st. Sławków, p. Nowakowska.

× WŁADZE OKR. ZWIĄZKU STRAŻACKIEGO. W związku z walnem zebraniem Związku okręgowego w dniu 8 b.m., odbyło się przedwczoraj posiedzenie członków zarządu, na którem wybrano władze okręgu: prezes — p. starosta Stamirowski, wiceprezes — p. L. Fajer (inspektor P.Z.U.W.) i sekretarz p. B. Gnatowski; skarbnik — p. K. Królikowski; instruktor — p. N. Kałkowski; członkowie pp.: J. Dobrek z Chechła, St. Głowacki z Zadroża, St. Krawczyk z Ogrodzieńca, E. Kwapisz z Pilicy, J. Ostachowski z Sułoszowej, B. Leśniak z Rodak i Fr. Hein (komisarz P. P.) z Olkusza.

× 15 SPRAW O EKSMISJĘ. Sąd grodzki w Olkuszu rozpatrywał onegdaj 15 spraw o eksmisję i o ustalenie czynszu mieszkaniowego zredukowanych w roku ubiegłym pracowników umysłowych z powództwa zarządu fabryki „Olkusz". Wszystkie sprawy zostały odłożone na inny termin bądź to dla ustalenia czynszu, bądź dla przesłuchania jednego z dyrektorów na stwierdzenie faktu wymówienia mieszkań niektórym b. pracownikom. Jak się dowiadujemy, p. Westen podczas jednej z konferencji podpisał pewnego rodzaju zobowiązanie Związkowi P. P. i H., że zredukowanych pracowników z mieszkań nie usunie, o ile będą zachowywać się spokojnie. Bezpłatnej obrony b. „westeniaków" podjął się adwokat dr. Bachtig.

× DROBNY OGIEŃ. Wskutek zapalenia się sadzy, powstał w dniu wczorajszym drobny ogień w domu Feliksa przy ul. 3 Maja w Olkuszu, który został niezwłocznie zlokalizowany.

× Z WAGONU TOWAROWEGO. W czasie biegu pociągu towarowego pomiędzy Bukownem i Olkuszem niewykryci złodzieje wyrzucili w nocy z wagonu 2 worki soli, które odnaleziono obok toru w lesie.

„Kredyt urzędniczy"...
bez pieniędzy.

Przed paru miesiącami powstał w Warszawie bank pod nazwą „Kredyt Urzędniczy", który miał udzielać urzędnikom pomocy kredytowej na dogodnych warunkach w postaci tanich pożyczek w stosunku 11 proc. rocznie. Praktyka jednak organizatorów banku wykazała nazbyt szeroki zakres jego działania, a nadto prowadzenie zawiłych manipulacyj procentowych i wiążących ściśle tranzakcje pożyczkowe z przymusowem ubezpieczeniem się dłużników w tow. ubezp. „Przyszłość". Manipulacje te wywołały poważne zastrzeżenia inspektoratu skarbu, który po zbadaniu działalności „Kredytu Urzędniczego" zawiesił funkcjonowanie banku. Jak donoszą dzienniki warszawskie, wdrożone ma być śledztwo dla ustalenia ewentualnych nadużyć i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych uprawiania przez bank, lichwy na szkodę urzędników (!!). Stwierdzono, że bank nie miał żadnego kapitału zakładowego i operował głównie wekslami klijentów.

Reforma religijna wśród żydów.

Żydowska prasa warszawska donosi: „Wielką sensację wywołała wiadomość, iż asymilatorzy warszawscy, noszą się z zamiarem wybudowania synagogi, gdzie nabożeństwa odbywałyby się w niedzielę z obnażonemi głowami, a mężczyźni i kobiety siedzieliby razem. Dalej asymilatorzy projektują przeprowadzenie reformy ślubnej wśród żydów, tak, ażeby usankcjonowane były zawierane małżeństwa żydów z nie żydami. Asymilatorzy odbyli już jakoby w tej sprawie posiedzenie w mieszkaniu znanego asymilatora, p. N. Postanowili oni zwrócić się do rządu o poparcie ich zamiarów reformatorskich. Jak podają, Związek rabinów w Polsce ostro wystąpił przeciwko reformatorskim zakusom asymilatorów stołecznych.

Oryginalne powitania.
Formy towarzyskie rozmaitych ludów.

Że sprawa ukłonu, powitania i pożegnania nie jest jeszcze definitywnie ustalona wśród ludów cywilizowanych dowodem dyskusje choćby na temat, czy należy czy też nie należy podawać rękę, albo kto powinien kłaniać się pierwszy: mężczyzna, czy kobieta.

W Anglji np. i w naśladującej je zwyczaje Ameryce żaden dżentelmen nie ukłoni się kobiecie, jeżeli nie zostanie do tego upoważniony skinieniem głowy lub uśmiechem.

Jeszcze większa rozbieżność panuje w tej dziedzinie oczywiście w krajach egzotycznych. Murzyn z Nowej Gwinei np. na znak powitania ofiarowuje garść piasku. Kodeks światowy Grenlandczyka wymaga od niego wybuchu śmiechu podczas witania się z przyjacielem.

Mieszkańcy Nowej Zelandji, oczywiście tubylcy, pocierają się nosami co znaczy mniej więcej w ich języku: „Jak się masz, co u ciebie słychać?" Powitaniem na wyspach Hawajskich jest pokazanie języka, im głębiej, tem serdeczniej. Tuziemiec z wyspy Botuma smaruje ochrą twarz osoby, którą wita, na znak hołdu. Przy tej samej sposobności na Nowych Hebrydach polewa się przybysza wodą.

Murzyni z kraju Ugandy na widok swego władcy padają plackiem na zie i tarzają się w kurzu. Poddani szacha perskiego klękają i czołem dotykają ziemi. Chińczyk i Japończyk wita się zwierzchnika na czworakach. W Siamie dygnitarz dworski, stając przed obliczem groźnego władcy, zbliża się do jego tronu pełznąc po dywanie.

Te wszystkie przykłady jeszcze nie wyczerpują wszystkich formuł grzeczności. Prowdopodobnie każdy szczep murzyński, polinezyjski albo tunguski ma swoje własne przepisy savoir vivre'u i form towarzyskich.

ZE SPORTU.

O PUHAR DAVISA.

W ub. piątek, w pierwszym dniu spotkania tenisowego o puhar Davisa Polska — Holandja, odbywającego się na kortach Legji w stolicy Polska prowadzi 2:0. Rozegrano dwie gry pojedyncze. W pierwszej mistrz Polski Tłoczyński łatwo pokonał najlepszego tenisistę Holandji, Timmera w trzech setach 7:5, 6:3 i 6:4. W drugiej grze wicemistrz Polski Maks Stolarow po zaciętej walce zwyciężył Hughana w pięciu setach 6:8, 6:2, 5:7, 6:0, 6:0.

SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ W BERLINIE.

W czasie onegdajszych rozgrywek w międzynarodowym turnieju tenisowym „Rot-weiss" w Berlinie Jędrzejowska odniosła znakomity sukces nad czołową rakietą Ameryki Jacobson, dotychczasową faworytą do tytułu mistrzyni Berlina. Spotkanie to zakończyło się wynikiem 6:2, 4:6, 6:4 na korzyść Jędrzejowskiej.

K. S. PŁOMIEŃ — K. S. KINERETCH 2 : 0.

W dniu 14 b. m. odbyły się między powyższymi zespołami zawody o mistrzostwo klasy C, zakończone zasłużonem zwycięstwem Płomienia. Bramki strzelili Mróz 1, Zieliński 1. Sędziował p. Mazur bardzo dobrze. Przemecz rezerw 7 : 1 na korzyść Płomienia.

PROGRAM RADJOWY
KATOWICE.
NIEDZIELA 15 MAJA.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z kościoła katedralnego w Poznaniu. 11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 14.00 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Cześć i chwała N. Panny w pieśni" 14.20 — Muzyka. 14.40 — „Porady weterynaryjne" wygł. prof. L. Dobrzański. 15.00 — Muzyka ludowa. 15.55 — Program dla dzieci: a) „Co się dzieje na świecie", b) Wesoły feljeton pt. „Jak zielono" wygł. p. H. Ładosz. 16.20— Transmisja spotkania tennisowego o puhar Davis'a Polska — Holandja. 16.55 — „Zielone Świątki — święto wiosenne" — dr. Kazimierz Zawistowicz 17.10 — Intermezzo muzyczne. 17.30 — „Pani Referendarzowa" (szkic obyczajowy) wygł. prof. Adam Czartkowski. 17.45 — Kącik językowy. 18.00 — Koncert popołudniowy. 19.00 — „Bery i bojki śląskie". 19.25 — Rozmaitości. 19.45 — Słuchowisko pt. „Biuro kojarzenia małżeństw" — J. Nella. 20.15 — Koncert popularny. 21.55 — Kwadrans literacki: „Pierwsza pokusa" — fragment z powieści M. Rusinka pt. „Burza nad brukiem". 22.10 — Utwory dawnych mistrzów na skrzypce, altówkę i klawesyn. 22.40 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Transmisja muzyki tanecznej.

PONIEDZIAŁEK 16 MAJA.

10.00 — Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 14.00 — „Sianokosy" wygł. inż. Jan Mierzejewski. 14.20 — Muzyka. 14.40 — „Wycieczki jako metoda kształcenia" — inż. Z. Kobyliński. 15.00 — Muzyka. 15.55 — Program dla dzieci starszych. 16.20 — „Pogadanka z działu: Ogrodnik śląski" — Wład. Włosik. 16.40 — Intermezzo muzyczne. 17.15 — „Kryształowe groty w Krzywcu na Podolu" — dr. W. Nechay. 17.30 — „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.45 — Koncert popołudniowy. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Dr. Wł. Dzięgiel: „Święto wiosny". 19.45 — Słuchowisko podług Kamińskiego: „Kominiarz i młynarz". 20.15 — „Cnotliwa Żuzanna" operetka w 3 aktach J. Gilberta w reżyserji i radjofonizacji Michaliny Makowieckiej. 22.15 — Feljeton pt. „Djabły i strachy polskie" — p. K. Bunikiewicz. 22.30 — Komunikat meteorologiczny. 22.35 — Komunikaty sportowe. 22.45 — Muzyka taneczna.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Izaaka Kołatacza, adw. Halina Awrutin, zam. w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 24, zawiadamia wierzycieli masy, że sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 21 maja o ogdz. 11-ej rano w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu.
Wierzyciele, którzy w powyższym terminie nie stawią się bądź osobiście bądź przez pełnomocników i nie przedstawią tytułów swych wierzytelności mogą być pominięci przy mających nastąpić podziałach masy.

Syndyk Tymczasowy
masy upadłości
Adwokat HALINA AWRUTIN.
3541

POŻYTECZNOŚĆ RADJA.

— Ileż to nadzwyczajnych rzeczy zawdzięczamy radju!
— O tak, dzięki niemu mój Jasio nie ma odstających uszu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNY wspólnik do interesu rzeźniczego w dobrym punkcie z 1000 — 1500 zł. Wiadomość w Administracji. 3365

PANNA młoda, inteligentna — poszukuje pracy w cukierni, restauracji lub bufecie. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 3546

POTRZEBNA jest na plebanje dobra gospodyni kucharka. Wiadomość: Administracja. 3538

MECHANIK znający ślusarkę, zegarmistrzostwo, poszukuje posady. Umie reperować: zegarki, zegary, budziki, patefony, gramofony, rowery, oraz roboty ślusarsko-mechaniczne. — Sosnowiec, Dębowa 4. Bober Stanisław. 1125

POTRZEBNY zdolny subjekt cukierniczy. Wiadomość w Administracji. 3598

DAM POSADĘ inteligentnej panience za pożyczenie około 1.000 zł. Wiadomość w Administracji. 3597

KUPNO i SPRZEDAŻ

KAMIENICA w mieście Białej, trzy interesa: rzeźnictwo, piekarnia i sklep żywnościowy, 5.000 mtr. kw. ogrodu owocowo-warzywnego cena 55 tysięcy zł. GOSPODA obok miasta 18.000 zł. KAMIENICA w Bielsku dwa sklepy, restauracja, dwie działki frontowe cena 70 tysięcy zł. NOWE DOMY W Skoczowie (miejscie) i Wapienicy po 9—10.000 zł. MAJĄTEK ziemski w Czechowicach 30 morgów ziemi, zabudowania murowane, światło elektryczne, żywy i martwy inwentarz, 8 morgów piasku, 2 morgi lasu, — cena bardzo przystępna. DOM w mieście 8 morgów ziemi — cena 22.000 zł. Wiadomość: Brzezina Bielsko Śląsk ul. Solna 10. Znaczek upraszany. Przed przyjazdem proszę zawiadomić. 3316

SPRZEDAM wapno 7-letnie, wozy, bryczkę, pompę, szlamówkę i różną starzyznę. Sosnowiec, Stara 10. 3563

2 PLACE pod małe domki po 20 lub 25 prętów przy ul. Pańskiej Nr. 50, — sprzedam. 3555

MEBLE salonowe i dywan tanio sprzedam. Reymonta 10, m. 1 3596

MLECZARNIA z wolnem mieszkaniem w bardzo dobrym punkcie z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 3544

PLACE w śródmieściu — do sprzedania bardzo tanio. Wielkości od 25 pr. Zgłoszenia do Administracji Kur. Zach. pod S. B. lub telefonem Nr. 21. 3526

KUPIĘ dom z ogrodem. Oferty Administracja pisma pod „Kupno". 3503

RADJO 4 lampowe na prąd zmienny 110 i 220 bardzo daleki zasięg z głośnikiem lub bez korzystnie sprzedam. Sosnowiec, Piłsudskiego 16, m. 15. 3501

MASZYNĘ do szycia bębenkową sprzedam zaraz bardzo tanio i Singera używaną za 150 złotych Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 3560

DO SPRZEDANIA 3 morgi ziemi ornej, pszennej w Gołuchowicach pod Siewierzem. Sosnowiec, Zagórska 3, Józef Koltun. 3559

OKAZYJNIE do sprzedania bardzo tanio otomana dywanowa i dwie kanapki sklepowe lub przedpokojowe. Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Nowa 14. 3557

NOWA NAROŻNA piętrowa kamienica handlowa w mieście, działki budowlane. obok głównej ulicy sklep towarów mieszanych, dochód 4.800 zł. rocznie, cena 45.000 zł., wpłaty 20.000 zł. Nowa rogowa piętrowa kamienica w Dziedzicach, 5 sklepów — (kolonjalny — mleczarnia i t. d.) cena 55.000 zł. Kamienica rogowa w Bielsku — sklep żywnościowy — cena 25.000 zł., działki budowlane po bardzo niskich cenach sprzedaje F. Brzezina — Bielsko Śląsk, ul. Solna 10, znaczek proszę załączyć. Przed przyjazdem zawiadomić. 3547

KUPIĘ mały domek z ogródkiem. W okolicach Zagłębia, może być najdalej w Gołonogu. — Zgłoszenia w Administracji pod „Mały domek". 3554

ROWER i aparat fotograficzny do sprzedania. Sosnowiec, Aleja 23, sklep. 3509

PLACU 20 — 30 prętów, lub domek bliżej śródmieścia, w cenie do 20 tysięcy kupię zaraz. Oferty z ceną i położeniem do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod 1089. 3543

MASZYNĘ do szycia sprzedam tanio. Dąbrowa, Dąbrowskiego 4, m. 3.

SPRZEDAM plac około 40 prętów przy ul. Władysława w Sosnowcu. Cena przystępna. Wiadomość: Cukiernau. Jagiellońska 3, Bloki, m. 42 rano koło 11-ej lub wieczorem o 8-ej 3553

FORTEPIAN Bechsteina, prawie nowy, okazyjnie sprzeda Księgarnia Zmigroda. Będzin, Kołłątaja.

BRYCZKA w dobrym stanie oraz uprząż angielska do sprzedania. Sosnowiec — Pogoń, Kopernika Nr. 18. 3598

KSIĄŻKI powieściowe i szkolne używane nabywa od starszych Księgarnia Polonja, Sosnowiec — Hale Rozwoju. 3593

OŻENKI

PANNA posiadająca 3 morgi ziemi poszukuje tą drogą kawalera lub wdowca w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do Administracji pod „Ognisko". 3564

PANOWIE, PANIE różnych dzielnic Polski, zamożni na stanowiskach, poszukują znajomości matrymonjalnych, niekoniecznie majętnych. Informacje bezpłatnie. — „Śląski Powiernik" — Katowice, 3-go Maja Nr. 19 2315

LOKALE

POKÓJ umeblowany lub nie do wynajęcia od zaraz z niekrępującem wejściem. Lidzbarski Dęblińska 11. 3542

3 POKOJE z kuchnią, balkonem, z wygodami. Sielce — Klimontowska Nr. 24. 3556

POKÓJ na biuro — mieszkanie zaraz wynajmę. — Centrum Sosnowca. — Telefon 11-78. 3598

OD ZARAZ pokój z oddzielnym wejściem umeblowany i wygodami w śródmieściu Sosnowca. Telefon 5-82. 3591

POKÓJ z kuchnią, przedpokojem, spiżarką do wynajęcia. Sosnowiec — Marjacka 16. 3564

POKOIK umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec — Smolna 6. 3561

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoje, łazienka, kuchnia w śródmieściu. Oferty do Administracji pod „Słoneczne H. M.". 3479

ZGUBIONE DOKUMENTY

KARTĘ ASEKURACYJNĄ 149, wydaną przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych oddział w Sosnowcu zgubił — Cielniaszek Jan z Sarnowa. 3557

DOWÓD OSOBISTY wydany w Działoszycach, pow. Pińczowski zgubił Borek Mekler.

DOWÓD OSOBISTY wydany przez starostwo Miechów. Książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Miechów i kartę mobilizacji — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Julian Szmer. 3510

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację wydaną przez P.U.P.P. w Zawierciu, Janina Pless. 3588

RÓŻNE

Taczki żelazne lekkie lecz bardzo mocne stale na składzie. Wytwórnia Wyrobów Żelaznych

S. Unierzyski

Wojkowice Komorne, poczta Grodziec k-Będzina. Telefon Będzin 6-09. 3569

Pożyczki od 3—5 tys na pierwszy numer hipoteki poszukuję. — Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 3492

CHŁOPCZYKA 3 - miesięcznego — chrzczonego oddam na własność. Wiadomość: Filja Będzin. 3523

PRZYJMUJĘ panie i panów i uczni, uczenice do konwersacji języka niemieckiego. Piłsudskiego 16. m. 15, III p. 3502

Zakład Mechaniczny i Wytwórnia Rowerów K. BARAN — Sosnowiec, Mościckiego 12. Telefon 7-28. Nowe rowery, wózki do rozwożenia towarów, wózki dla inwalidów, oraz części do tychże. Remont, niklowanie, emaljowanie i lakierowanie na gorąco. Ceny bardzo przystępne! 3583

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny — Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reparacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów, Repetierów, szteperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia. 3582

ZARABIAM spuszczone oczka w pończochach. Sosnowiec, ul. Małachowskiego 14 m. 2. 3562

WISŁA Śląsk Cieszyński. Pensjonat „Bożydar", położony na południowym stoku gór. Urządzony nowocześnie. — Ceny zniożone. Wiadomość: Warszawa — Wspólna 20 m. 3. 3490

ZAGINĄŁ czy skradziono weksel niewypełniony a podpisany przez Czesława Macha 200-stu złotowy który unieważniam — Morawiec, Zawiercie. 3587

FLANCE SILNE pikowane, pomidorów, selerów, porów, kapust, kalarep poleca niedrogo Kaszyński — Zawiercie, Senatorska. 3589

SKRZYPCE mandoliny, gitary futerały najtaniej w księgarni „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 3592

NINIEJSZYM unieważniam umowę za ubiegły rok szkolny 1930-31, zawartą między Panem Inspektorem Szkolnym Stanisławem Łuchowcem, a nauczycielką kontraktową — Jochwetą Cukiermanówną. Jochweta Cukiermanówna. 3599

KAŻDY RYBAK wyruszający na połów, zaopatruje się we wszelkie przybory oraz sprzęt do rybołówstwa, tylko w specjalnej firmie — Władysław Białas, Sosnowiec, 3-go Maja 8. — Telefon 9-00. 3572

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, smyczki, struny, futerały, patefony, płyty, instrumenty muzyczne, zawsze w wielkim wyborze poleca Władysław Białas, Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr. 8. Telefon 9-00. 3573

WALIZKI, hamaki, łóżka polowe, plecaki, wszelkie przybory podróżne, wyroby skórzane poleca w wielkim wyborze, po cenach przystępnych Skład Broni i Rowerów — Władysław Białas — Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8. Telefon 9-00. 3574

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym kaszlowi, astmie, bledn icy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki — Apteka. 2314

KOREKTOR-STROICIEL fortepianów, pianin i fisharmonji. — Wiadomość: Księgarnia P. Regulskiej, tel. 6-96. 3586

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 3579

PRUNEL dla PP. szewców posiada na składzie po bardzo przystępnej cenie Antoni Patuch, Sosnowiec, Hale Rozwoju, sklep Nr. 60. 3515

UZUPEŁNIJ swą wiedzę! Zamów zaraz naszą bogatą we wszystkie wiadomości książkę. Pisz zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna", Kraków, Józefitów 10. 1010

TRUSKAWIEC Ziemiański pensjonat „Krzysia". Położony centrum. Ceny minimalne. 3165

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Mraja Furman Grudniewiczowa. 3352

PIEC WAPIENNY Józefa Palusińskiego w Sosnowcu — Środula, Prusa 8 poleca z dostawą i na miejscu znane ze swej dobroci wapno w kawałkach. miał wapienny i wapno gaszone. Ceny konkurencyjne. 2338

WILLA HELA Kamienna pod Pilskiem (perła Beskidów Zachodnich) poczta Jeleśnia, poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny przystępne. 3488

WAPNO sprzedaje z własnego wapiennika. Ceny konkurencyjne. Czeladź ul. Węgroda, Trojak. 3495

WAPNO palone, grube 1-ma gatunku o wysokiej wydajności polecają: Wapienniki „Brynica", Czeladź, telefon 20. 3418

WEZWANIE. Niniejszem wzywa się p. Bognera Karola, b. sekretarza Zw. Zaw. Akuszerek w Sosnowcu, do zwrotu do dnia 25 maja r.b. zł. 438 gr. 38 jako nieprawnie pobranych, wskutek niedotrzymania umowy, w przeciwnym razie sprawę skierujemy na drogę sądową. Zarząd Związku Akuszerek w Rzeczypospolitej Polskiej, oddział w Sosnowcu. 3485

W I S Ł A. Pensjonat „Słoneczna" na południowem zboczu, między lasem a rzeką, — naprzeciw dworca. Urządzenia nowoczesne. 3512

DUŻY WYBÓR gotowych pasów nadających kształtom mod ną piękną linję i kształt. Najnowsze fasony gorseletów i biustonoszy. Ceny zniżone. „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11. 3345

GABINET KOSMETYCZNY Praktyka zagraniczna Usuwanie wad cery, jak zmarszczki, piegi, wągry, krosty, zbyteczne włoski itp. Upiększanie. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Masaże całego ciała Usuwanie nagniotków i wrośniętych paznokci. Sosnowiec, Mościckiego 35 a — 6 Tropgaucrowa od 3 do 6 3369

KRYNICA Pensjonat „Astorja" Stolarskiej i Ejchlerowej w przepięknem otoczeniu lasów. Posiada taras do werandowania, łąkę na słoneczne kąpiele Auto do dyspozycji. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. 3423

EDWARD KACZMARZYK zgubił w bieżącym tygodniu podczas pobytu w Sosnowcu względ nie skradziono mu portfel wraz z gotówką i rozmaitemi dokumentami osobistemi. Uczciwy znalazca dowodu raczy zwrócić do Administracji „Kurjera Zachodniego", a gotówkę zatrzymać. 3318

GWARANCJA.

Baumann pragnie nabyć motocykl. Ale żeby był tani i zarazem efektywny.

— Oto — mówi sprzedawca — to czego pan szuka. Bardzo dobra maszyna. Możemy wydać panu gwarancję.

Baumann waha się:

— Czy gwarancja firmy ma zastosowanie przy zastawieniu motocykla w lombardzie?

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr, za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. drożej. Zagraniczne 100 proc. drożej. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.